

№. 155

XXVIII r.

istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594.

Redaktor przyjmuje od 11-12

Artykułów i listów anonimowych nie omissza się.

Łódź.

# ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Niedziela, dnia 7 czerwca 1925 r.

Cena numeru  
**25 gr.**  
Cena prenumeraty  
w Łodzi:  
Miesz. z dod. ilustr. 4.20 gr.  
Dla rob. 3.70.  
Odnoszenie do domów 20 gr.  
Z przes. poczt.  
Miesz. z dod. ilustr. 5.20 gr.  
Pozna Łódź egz. 27 groszy  
Należytość pocztowa  
opłacona ryczałtem.

Dziś!

!! Aktualne zagadnienie społeczne !!

Dziś!

## Bezdroża Miłości

(Arystokracja małego garnizonu)

Tragedja w 8-iu wielkich aktach wg sztuki O. E. Hartlebena „Rozenmontag”.

Rzecz dzieje się przed wojną w sferach niemieckich oficerów — ludzi, którzy uważali się za kastę lepszą i wyższą od reszty społeczeństwa.

Ponieważ wyświetlanie obrazu trwa pełne 2 godziny, seanse rozpoczynają się będą punktualnie o godz. 6, 8 i 10-ej.

Wojskowi wszelkich szarż korzystają na przedstawieniach tego obrazu z biletów ulgowych.

Do biletów dodaje się bezpłatnie pudełko „Pochette Comedia”, zawierające cenne niespodzianki.

Sala mechanicznie wentylowana, ochładzana i ozonowana. Orkiestra kameralna pod dyr. p. L. Kantora.

CASINO

CASINO

Reduta

Narutowicza 20.

Świat kulis i zmysłów

w rolach głównych:

Mozzuchin i Lisienko

(KEAN)

Dziś i dni następnych.

### Ważne dla Konsumentów gazu! Zniżka ceny gazu na letnie miesiące!

Kto z P. T. Konsumentów zużyje więcej gazu w poszczególnych miesiącach letnich: czerwcu, lipcu i sierpniu niż zużył w miesiącu kwietniu r. b. nadwyżkę konsumpcji liczyć się będzie po niższej cenie zł. 6 za 1000 stóp sześć, zamiast zł. 10.

PRZYKŁAD: w kwietniu zużyto 500 stóp sześć, a w czerwcu 1500 stóp sześć, rachunek za czerwiec wyniesie: 500 st. sześć, po zł. 10 — zł. 5.—  
1000 " " " " 6 — " 6.—  
razem zł. 11.—

zamiast zł. 15.

Gazownie Miejskie w Łodzi.

## Jedna ręka.

Przesilenie ekonomiczne, w którym znajdujemy się bez mała pół roku, już tak wszystkim — dało się we znaki i każdy z uspokojeniem wyczekuje, jakiegoś zwrotu, jakiejś zmiany na lepsze; która pozwoliłaby na znośniejszą egzystencję.

Punktem przełomowym w tym naszym, dzisiaj nad wyraz ciężkim położeniu mają być żniwa, które radykalnie poprawia stan finansowy całego kraju, co zresztą ex officio sam premier Grabski potwierdził.

Alisci z tym faktem już liczą się różne ciemne elementy, dla których nasz dobrobyt jest solą w oku.

Wczoraj donosiliśmy o zamiarze Niemiec, wstrzymania naszego eksportu węgla — dzisiaj, co niewątpliwie bardzo zachwiałoby wszelkie nasze budżetowe rachuby, a dzisiaj wykażemy, jak inny nasz wróg, mianoście P. P. S. chce nam „urządzić” żniwa.

Otóż każdy nawet laik, zdaje sobie do brze sprawę z tego, żniwa mogą uratować

Polskę od ruiny ekonomicznej i moralnej, ale żyto i inne zboża muszą być w porę sprzątnięte.

Zdale sobie z tego doskonale sprawę P. P. S. i organizuje na żniwa... ogólny strajk pracowników rolnych.

Leży właśnie przed nami odezwa socjalistycznego „Związku Zawodowego Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej” odbita w drukarni „Robotnika” gdzie wśród utartych i małointeresujących komunalów, o spłaniu krwi robotniczej i tuczeniu się ich potem, zasłużyła na baczniejszą uwagę następujące wywłoki!

Ale i robotnicy nie zostali złamanymi — walke prowadzili zawzięcie — a teraz w czasie przerw, szykują swe szeregi — by całą siłą rzucić się do walki w czasie żniw.

Strajk w żniwa przyniesie robotnikom rolnym zwycięstwo — bo silni będą jednością i solidnością...

### Kupon teatralny „Rozwoju”

z dnia 7-go czerwca 1925 r.

Okaziciel niniejszego kuponu uprawniony jest do nabycia biletu ulgowego w cenie:

Zł. 2 gr. 50 za miejsce od 1 do 12-go rzędu  
" 2 " " " 13 " 23-go "  
" 1 " " " wejście (stojące)

w Teatrze letnim w parku „Staszica”

na dzisiejsze przedst. „Halo - Park”

lekka komedia w 5 akt. G. Kadelburga,

Koncert orkiestry.

Powrót tramwajami zapewniony.

Kasa czynna od 11-2 i od 5 i pół pp.

### Zawiadomienie.

Niniejszym zawiadamia Sz. Klienci, że pierwszorzędną pracownią sukien, okryć damskich oraz robót kuśnierskich p. f. „Ziuta”

została przeniesiona z Warszawy do Łodzi na ulicę Cegielnianą Nr. 71, m. 18 do LOKALU p. KSIĄŻE. Robota wykwalifikowana, ceny przystępne. Polecając się łaskawym względom Sz. Państwa kreśli się  
1597

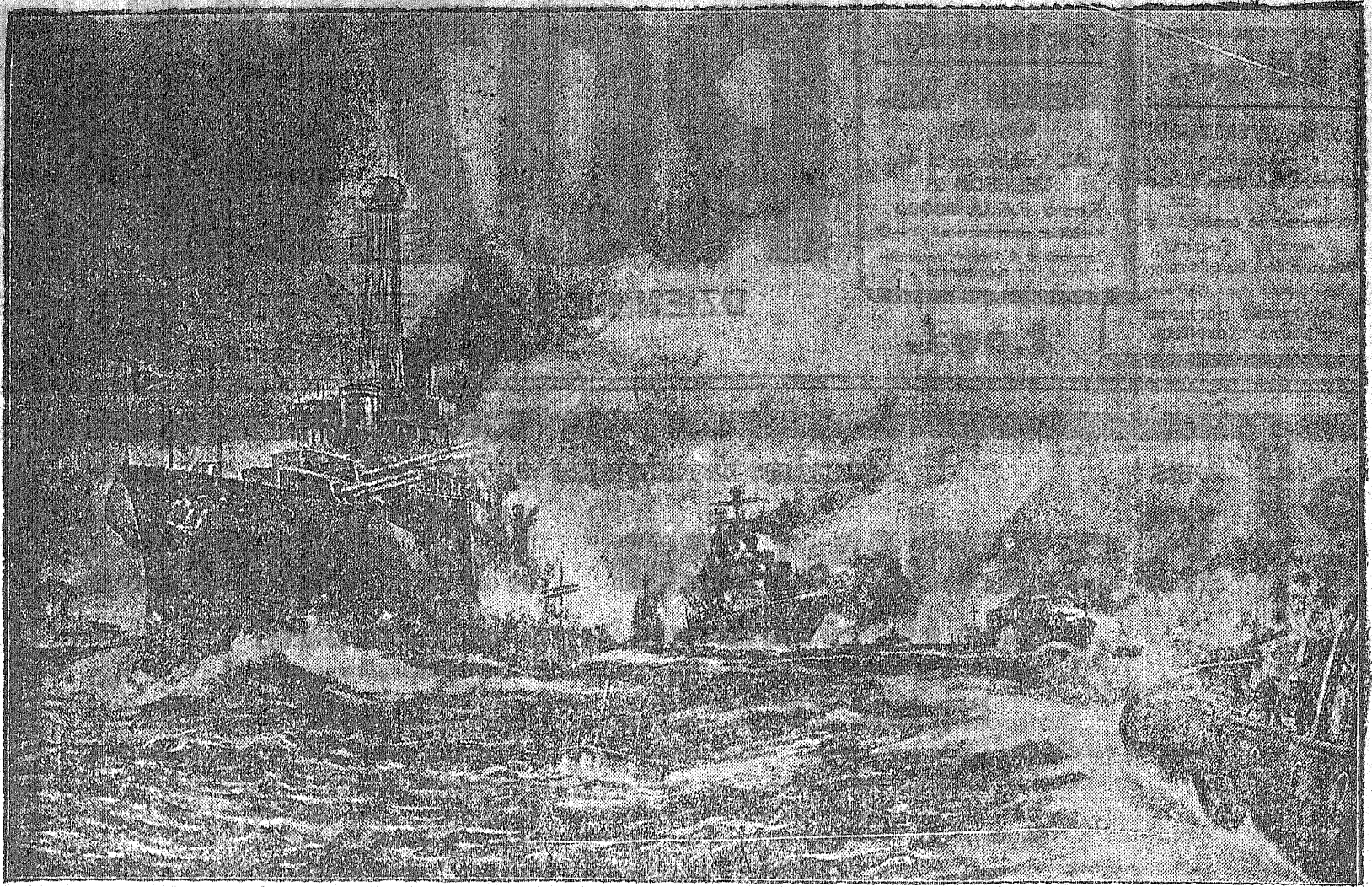
Z poważaniem „ZIUTA”

Niech żyje strajk powszechny na roli w czasie żniw!

Kiedy całe społeczeństwo — żyje jedną nadzieją doczekania żniw, kiedy te żniwa ukazują się już w niedalekiej przyszłości — potrzebny kanibalom, przychodzi tego ro-



## Wielkie ćwiczenia floty amerykańskiej.



Jeszcze Ocean Spokojny nie widział nigdy w czasie pokojowym tak wielkiej floty, jaka zgromadziła się na jego wodach w czasie ostatnich wielkich manewrów amerykańskiej floty wojennej. Celem tych ćwiczeń było „zdobycie” wysp Hawajskich. Flota atakująca znajdowała się pod rozkazami admirała Robinsona, a liczyła około 130 okrętów

wojennych wszelkiego rodzaju, w tym kilka tuzinów okrętów bojowych. Komendant floty atakującej miał także pod swymi rozkazami odpowiednią ilość eskadr lotniczych. Obrona archipelagu znajdowała się w rękach wojsk lądowych i morskich, którym głównie do obrony służyły forty i łodzie podwodne. Rysunek nasz przedstawia właśnie krytyczny mo-

ment ataku przypuszczonego do wysp Hawajskich, przyczem obronie udało się przy pomocy łodzi podwodnych przełamać pierścień kontrtorpedowców, chroniących flotę atakującą. Po zakończeniu ćwiczeń flota amerykańska wyruszyła z wizytą do Australji i Nowej Zelandji.

działu wandalizm do głowy!

Niemcy zniewczą nam eksport węgla socjaliści zniewcą, aby potem w głodnym kraju już łatwo wywołać zamieszki i nieobliczalne ruchy socjalne, aby krzewić socjalizm, komunizm i inne nagminne choroby, aby wreszcie potem Polska, jak zroboczywale jabłko, mogła upaść do koszyeczka głównego reżysera tego dramatu, który namiętnie siedzi sobie nad Szprewą, oczekując, aż jego wierni sprzymierzeńcy z pod czerwonego buńczuka, wykonają wyznaczone im zadanie...

Żeby chociaż jeszcze ze względów formalnych P. P. S. miała rację — ale gdzie tam!

W marcu b. r. odbyła się w Warszawie pod przewodnictwem głów. insp. pracy Klotta, komisja rozjemcza, do której weszli przedstawiciele związków robotniczych i obywatele ziemscy.

Na wyrok tej komisji, zgodzili się i obywatele i związki robotnicze, co za tem idzie i P. P. S.

Komisja ustaliła nowy cennik płac, na który musieli się zgodzić wszyscy, bo się na to podpisali, i byli dostatecznie uczciwi, aby słowa dotrzymać.

Natomiast P. P. S. z rasowym tupetem zakonkludowała, że się nie zgadza i wywołała dzięki strajk rolny w całym Państwie, który w niektórych okolicach znacznie opóźnił roboty wiosenne i odbiło się niekorzystnie na zbiorach. Ale w rezultacie po czterech tygodniach uciekli po to aby... wybuchnąć w czasie żniw.

Już dzisiaj wysłannicy P. P. S-u uwiłajają się po wsiach, agitują, urządzają wiece, i posuwają swą bezczelność tak daleko, że każą sobie pokazywać dworskie książki.

Na tle zatargu z tego rodzaju agitatorom został skazany obywatel Szczepnicki

z Kwiatkowiec pod Łaskiem na 2 tygodnie więzienia, gdyż znęcał i znęcał wólcze agitato, po wszelkich budynkach gospodarskich trzasnął zlekką jednego z nich.

Nie byłoby w tem znowu nic tragicznego, gdyby nie fakt ten nie miał bardzo symptomatycznego znaczenia.

Na wsi się gotuje i trzeba dziś już pomyśleć o środkach zaradczych.

O różnych szkodnikach naszych pól, o rdzy zbożowej, pasozytach, musze heszkiej pomyślano — o P. P. S. jeszcze nie.

Ponieważ w naszym państwie istnieje wolność strajków więc żadne zakazy są tu nie do pomyslenia.

Ale w porozumieniu z ministrem wojny, należy już dziś wydać rozkaz, aby puszczać żołnierzy do robót polnych... tam gdzie zajdzie tego potrzeba.

Już samo takie zarządzenie zrobi to, iż w niewiele tylko miejscowościach zajdzie potrzeba wysyłania żołnierzy, którzy dziwnie oprzytamniająco działają na nieporozumiałych mędrów P. P. S-u.

A. S.

## Żydzi a przyjazd p. Wolfa.

(p) Od kilku dni bawi w Warszawie pełnomocnik żydów angielskich przy Lidze Narodów p. Lucjen Wolf, który przybył do Polski, aby wziąć udział w rekowaniach rządu z przedstawicielami żydów, stawa. Niewtajemniczonym mogłoby się zdawać, że przyjazd wybitnego polityka żydowskiego powinien wywołać wśród żydostwa krajowego powszechną radość i entuzjazm. Tymczasem p. Wolf zamiast baniekami i brami tryumfalną, na Nalewkach powitany został omal że nie wyzwiskami a pewna część prasy żydowskiej stojąca pod wpływem p. Grynbauma i p. Wolfa poucza już od kilku dni z coraz to wzrastającym zdenerwowaniem, że lepiej byłoby,

gdyby wcale nie przyjeżdżał pisze „Gaz. Warsz.”

Przypuszczamy, że p. Wolf nie oczekiwał takiego przyjęcia ze strony swych współwyznawców i do tej chwili nie może zrozumieć, dlaczego przyjazd jego stał się tak bardzo niepożądany dla znacznej grupy polityków żydowskich w Polsce. P. Wolf czyta zapewne stałe dzienniki żydowskie wychodzące w Polsce i codziennie dowiaduje się z nich o strasznych prześladowaniach żydów ze strony rządu i społeczeństwa polskiego. Wybrał się do Warszawy w przekonaniu, że jedzie użyć „męczeńskiej doli” swych współwyznawców a ci mu radzą aby... odwrotnym podążeniem powrócił do Genewy albo Londynu.

Pozornie cała historia wygląda niezwykle tajemniczo i zagmatwane, jakkolwiek w rzeczywistości jest ona bardzo jasna i prosta.

Żydzi z pod radykalnych sztandarów p. Grynbauma są niezadowoleni z przyjazdu p. Wolfa, ponieważ:

Po pierwsze: wiedzą, że każde bliższe wejście nie w faktyczny stan stosunków polsko-żydowskich przez przedstawicieli żydostwa zagranicznego, utrudnia im szerzenie na zachodzie legend i kłamstw o „prześladowaniach i ucisku” żydów w Polsce.

Po drugie zaś podróż p. Wolfa ma na celu po rozumienie polsko-żydowskie a p. Grynbaum i jego stronnictwo porozumienia takiego sobie nie życzy lecz woli pod osłoną niewybrednych kłamstw o prześladowaniach umacniać antypaństwowy front przeciw Polsce.

W tem tkwi istota zagadnienia żydowskiego w Polsce. Przecież historia koła żydowskiego w sejmie, zwłaszcza do tej chwili, do której była kierowana przez p. Grynbauma. Wykazuje dowodnie, że politykom żydowskim nie zależy na tem, aby poprawić sytuację gospodarczą lub kulturalną mas żydowskich. Ilekroć woleli oni poświęcić interesy tych mas, byle tylko w porozumieniu z mniejszościami lub radykalizmem społecznym podkopywać podstawy rozwoju państwowego Polski. Polityka żydów w Sejmie, jakkolwiek są przedstawicielami warstwy żyjącej z pośrednictwa handlowego jest częściej stokrój zwrócona przeciw zasadniczym interesom handlu.

Żydzi są właściwymi autorami i kierownikami antypaństwowego bloku mniejszości narodowych. Porozumienie polsko-żydowskie byłoby kłopotliwym.



ekę dla tej polityki i dlatego p. Grynbaum i jego prasa podniosła krzyk, gdy tylko na horyzoncie uka-  
zała się daleka i niejasna możliwość takiego porozu-  
mienia.

Żydzi wiedzą o tem doskonale, że jedynym warunkiem porozumienia byłaby ich lojalność w sto-  
sunku do państwa i społeczeństwa polskiego. Wie-  
dzą również o tem, że szerokie masy żydostwa wal-  
ki z Polską nie chcą i jedynie są utrzymywane w te-  
rorze przez agitatorów z pod znaku Grynbauma.

Stąd pochodzi lęk przed jakąkolwiek próbą porozumienia. Przecież w razie, gdyby, w co bar-  
dzo trudno wierzyć, doszło do takiego porozumienia,  
nie możnaby było w dalszym ciągu szerzyć wyssa-  
nych z palca kłamstw o „wyjątkach” „prawach”  
i o „ucisku” ani szerzyć anarchji na wschodzie. A  
cóżby w takim razie robił p. Grynbaum?

## Marokko.

(p) Z głównej swej kwatery w Axdir nad Mo-  
rzem Śródziemnym w zatoce Alhucemas Abd-el-  
Krim, wódz powstańców Rifu, wyparłszy Hiszpa-  
nów, przeniósł walkę do tej części Marokka, która  
jest pod protektoratem Francji. W tym celu rozpo-  
czął atak na węzeł kolejowy Taza, przez który pro-  
wadzi kolej z Fezu do Oranji w Algierji.

Gdyby udało się powstańcom zająć Taza, gdzie  
prowadzi jedyna przełęcz przez Atlas, natenczas Al-  
gerja straciłaby połączenie z siedzibą w. Komisarza  
francuskiego w Marokku, Rabat. Poza tem Abd-el-  
Krim rozpoczął atak w celu zajęcia Fezu oraz trzeci  
dla przerwania komunikacji pomiędzy Rabatem, Fe-  
zem i Tangerem.

Najbardziej niebezpieczny jest atak na bramę  
Tazy, leżącą między łańcuchami Wysokiego i Sred-  
niego Atlasu a łańcuchem Rifu czyli Atlasu Niskiego.

Niewątpliwie jednak Francja da sobie radę z  
powstaniem, bo cały naród francuski przejęty jest  
ważnością misji cywilizacyjnej, jaką Francja speł-  
nia w Marokku. — Kraj ten, zajmujący północno-  
zachodnią krawędź Afryki, odgraniczony od zacho-  
du Atlantykiem, Morzem Śródziemnym od północy,  
Algierją od wschodu, a Saharą od południa, ma ob-  
szaru około 600,000 klm. kw., a ludności około 6 mil-  
jonów. W 1912 r. Marokko, dotąd sułtanat niepod-  
legły, poddany został pod protektorat francuski  
572,000 klm. kw. i 5,400,000 mieszkańców, a mała  
część 28 tysięcy klm. kw. i 600,000 ludności w pół-  
nocno-zachodniej części Marokko pod protektorat  
hiszpański.

W 1912 r. w Rabat rozpoczął swą działalność  
rezydent francuski, marszałek Lyautey i sprawuje  
władzę tę dotąd z przerwą od 13 grudnia 1916 do 7  
kwietnia 1917 r.

O pracy, włożonej przez Francuzów, dowodzą  
następujące cyfry: W 1912 r. było 37 szkół, a w  
1923 szkół 198, 27,557 uczniów i 1,045 nauczycieli.  
Poza tem dokonano wiele pracy około budowy dróg,  
kolei, telegrafów, szpitali; podniesienia rolnictwa,  
W kraju zaprowadzono porządną administrację, pod-  
dając szczyty buntujące się przeciw sułtanowi w Fe-  
zie, władzy centralnej. Ostatnim takim buntowni-  
kiem, który nie chce uznać ani sułtana, ani pracy  
europejskiej — jest właśnie Abd-el-Krim. Gdy i  
on będzie zlikwidowany, Francja będzie mogła na-  
dal prowadzić swą misję.

## Po wyborze Hindenburga.

(p) Każdy członek, porównując obec-  
ny stan polityczny społeczeństwa niemiec-  
kiego z tem co było przed wyborem Hin-  
denburga, musi przyznać, że w ciągu tych  
kilkunastu tygodni zaszły w stosunkach  
politycznych Niemiec znaczne zmiany, pisze  
„Gazeta Warszawska”.

W tak krótkim przeciągu czasu znikły  
niemal zupełnie ślady zaciekłej i gorącej wal-  
ki wyborczej. Nawet skrajna lewica pogod-  
ziła się bardzo szybko z wyborem Hinden-  
burga. Życie polityczne w Niemczech po-  
wróciło na normalne tory, a w dziedzinie  
polityki zagranicznej front opinii niemiec-  
kiej jest bardziej jednolity aniżeli w cza-  
sach prezydentury Eberta.

Równocześnie z uspokajaniem się tarć  
miedzypartyjnych postępuje w Niemczech  
jeszcze inny proces, mający na celu wytwor-  
zenie silnej większości prawicowej, obejmują-  
jącej obok dotychczasowych stronnictw pra-  
wicę także centrum.

Już w okresie walki wyborczej prze-  
widywano powszechnie, że centrum niemiec-  
kie zrezygnuje, po wyborach z roli „Jezycz-  
ka u wagi” regulującego skomplikowaną gre-  
miedzypartyjną i przystąpi do bloku prawico-  
wego. Przewidywaniemi temi zachwiała w  
dawnym mierze enuncjacja b. kanclerza Wirt-

# „Olimpijski” spokój.

(p) Od szeregu tygodni odbywa się po-  
między Chamberlainem, a Briandem wy-  
miana zdań w sprawie paktu bezpieczeństwa.  
Obrady te dobiegają końca i różnica zdań  
co do samego paktu, jaka z początku istnia-  
ła pomiędzy Paryżem a Londynem zaciera  
się stopniowo i zwyciężają poglądy angiels-  
co innymi słowy oznacza pakt Anglii, Belgii,  
Francji i Niemiec.

Teza angielska przyjęta dziś przez  
Brianda można ująć w następujących punk-  
tach:

1) Łącznie z Francją i Niemcami An-  
gla obowiązuje się gwarantować zachodnią  
granice Niemiec, t. zn., że na wypadek  
kroków nieprzyjacielskich na tej granicy  
Anglia wystąpi z narodem zaatakowanym  
przeciwko atakującemu.

2) Co się tyczy granic wschodnich—  
Niemcy w żadnym sposobie nie zobowiązują  
się do ich zachowania.

3) Gabinet angielski uznaje że ten  
pakt gwarancyjny w niczem nie zmienia zo-  
bowiązań, wpływających dłań z paktu Ligi  
Narodów i z podpisanych traktatów.

4) Jako konsekwencje powyższego  
rząd angielski dopuszcza, by Francja będąc  
kontrahentem paktu gwarancyjnego, posiada-  
ła jednak swobodę ruchów, jaka jej daje pakt  
Ligi narodów.

Widzimy, że Briand porzucił swój  
dawny projekt paktu gwarancyjnego, który  
się tak uśmiechał w Cannes w roku 1922. To  
samo da się powiedzieć i o Belgii, która w  
zupełności podziela zdanie angielskie, stojąc  
ściśle na stanowisku paktu zachodniego.

Wykorzystując zmianę polityki Brianda  
Niemcy głoszą urbi et orbi, że Polska jest ku-  
lą u nogi Francji.

Korespondent „Berliner Tageblatt” w  
artykule p. t. „Polska i pokój w Europie”  
oświadcza, że Polska stoi na przeszkodzie  
(?) utworzenia pokoju w Europie. Polska jest  
czynnikiem, który nie tylko przeszkadza w  
dojściu do porozumienia między Francją a  
Niemcami, lecz także stoi na przeszkodzie  
porozumienia Francji z Rosją. Autor artyku-  
łu uważa, że Polska jest dla Francji ciężar-

ha wydana bezpośrednio po wyborach w  
imieniu centrum i skierowana bardzo wy-  
raźnie przeciw Hindenburgowi.

Bardzo szybko okazało się jednak że  
b. kanclerz Wirth jest w swym radykaliz-  
mie odosobniony i że w łonie centrum bie-  
rze górę coraz wyraźniej kierunek prawico-  
wy. Ze sfer centrowych wyszło po wybo-  
rach hasło zaprzestania walk wewnętrznych  
i bezapelacyjnego uznania przez wszystkie  
stronnictwa Hindenburga jako najwyższego  
rzecznika interesów państwowych. Wpływ  
Wirtha zaczęły coraz bardziej zanikać na  
rzecz grupy katolików nadreńskich, orientu-  
jących się już oddawna ku prawicy.

Najnowszym objawem ciężenia centrum  
niemieckiego ku blokowi prawicowemu jest  
zakupienie naczelnego organu partji centro-  
wej „Germania” przez posła Pappena kie-  
rownika prawego skrzydła stronnictwa, nie  
kryjącego się zupełnie ze swym nacionali-  
stycznym programem. „Germania” była do-  
tychczas własnością grupy Wirtha, która  
dzięki temu posiadała w ręku potężny śro-  
dek propagandy. Wszystkie inne organy pra-  
sowe centrum posiadały już oddawna zabar-  
wienie mniej lub bardziej prawicowe. „Ger-  
mania” była więc ostatnią placówką prasową  
lewicowego skrzydła katolików niemieckich.

Zakupienie „Germanii” przez zdekla-  
rowanych przeciwników jest miarą zupełnego  
upadku tego obozu, który w centrum propaga-  
wał dotychczas bądź hasło sojuszu z lewicą,  
bądź politykę lawirowania między jednym a  
drugim blokiem. Obecnie należy oczekiwać,  
że proces przechylenia się centrum na prawa  
stronę pójdzie już bardzo szybko a b. kan-

rem (?), który Francja postara się zrzucić,  
czego autor Francji bardzo życzy.

W dalszym ciągu artykułu autor uważa  
za że Polska powinna nie opierać się na soju-  
szu z Francją, lecz starać się pozyskać sąsia-  
dów ze wschodu i zachodu i tylko żyjąc w  
zgodzie ze swoimi sąsiadami, Polska może  
być inną i taką Niemcy będą uznawali. Jeżeli  
Niemcy chcą zrewidować granice wschod-  
nie, to czynią to dla uspokojenia (sic!) Eu-  
ropy.

Otóż Niemcy nie zobowiązują się do  
zachowania naszych granic zachodnich i su-  
gestionują Francję, że Polska jest dla niej  
ciężarem, a nasze ministerstwo Spraw Za-  
granicznych z p. Skrzyńskim na czele zach-  
wuje najzupełniejsze milczenie i niezabiera  
w tej sprawie głosu.

Rozumiemy, że dyskrecja i milczenie  
jest cechą dyplomacji, ale milczenie można  
zachowywać tylko do czasu, gdyż nadcho-  
dzą takie monety, gdzie obowiązkiem sze-  
fa dyplomacji jest przemówić.

Tymczasem, jak słychać, nasz krajowy  
Demostenes zamiast udać się do Genewy,  
gdzie pp. Briand i Chamberlain mają osta-  
tecznie porozumieć się, wyleżdża w pod-  
róż do Stanów Zjednoczonych.

Ze podróż p. Skrzyńskiego na druga  
półkulę, co ma pociągnąć za sobą nawia-  
zanie bliższych stosunków pomiędzy Polską  
a Stanami Zjednoczonymi ma duże dla nas  
znaczenie, tego nikt nie zaprzecza.

Ale trzeba przecież to zrozumieć, że  
w Genewie ważyć się będą losy naszych Za-  
chodnich rubleży, a sprawa ta jest dla nas, że  
tak powiemy kwestią życia lub śmierci.

Nasze sfery miarodajne w sprawie pak-  
tu bezpieczeństwa zachowywały się z olim-  
pijskim spokojem powstrzymując się zupełnie  
od zabierania w tej sprawie głosu.

W ten sposób zachowywują się ci, któ-  
rzy są bardzo pewni swej siły, albo też ci, co  
nie widzą niebezpieczeństwa — lekkomyślni-  
my zaś do tych drugich zaliczyć się możemy.

Trzeba wreszcie porzucić to bierne  
wyczekiwanie, a odezwać się głośno, tak  
aby cały świat usłyszał „Nie pozwolimy na  
czwarty rozbiór Polski”.

K.

clerz Wirth, o ile nie zmieni zasadniczo swej  
orientacji, znajdzie się w zupełnym odoso-  
bieniu.

Przejęcie centrum do bloku prawico-  
wego musiałoby spowodować zasadnicze i  
radykalne zmiany w sytuacji wewnętrznej  
Niemiec. Bezpośrednim ich następstwem  
byłoby powstanie gabinetu o zwartel i wy-  
bitnie nacjonalistycznej fizjonomii. Byłby  
to rząd z wyraźnym programem zlikwid-  
wania wszelkich śladów powojennej gospo-  
darki socjalistycznej w Niemczech.

Nie potrzeba dodawać, że powstanie  
takiego rządu odbiłoby się również na nie-  
mieckiej polityce zagranicznej. Już dzisiaj  
jest rzeczą jasną, że Hindenburg stał się tą  
siłą, która niemieckiej polityce zagranicznej  
nadała wyraźny i skryształizowany kierunek.  
Powstanie silnego i zdecydowanego rządu  
prawicowego utrwaliłoby ten kierunek w  
bardzo znacznym stopniu.

### CENNA BIBLIOTEKA.

5) W Paryżu sprzedano bibliotekę p. Marcela  
Benarda, zawierającą tylko 372 tomy, za sumę  
860.000 franków.

Mała ta biblioteka osiągnęła cenę tak wysoką  
dzięki temu, że zawierała przeważnie tylko pier-  
wsze wydania dzieł najznakomitszych autorów fran-  
cuskich.

Między innymi „Contemplations” Wiktora Hu-  
go w próbnym arkuszu, z poprawkami autora  
tudzież notatkami i szkicami jego, sprzedane by-  
ły za 53,000 fr. Komplet pierwszego wydania dzieł  
Moliere’a z 1682 r. osiągnął 41,500 fr., a pierwsze  
wydanie „Gargantua” Rabelais’ego, drukowane w  
Lugdunie w 1542 r. — 30,200 franków.



## NA MARGINESIE

## Bez maski.

Toczące się od dłuższego czasu rokowania w sprawie paktu gwarancyjnego między rządami: paryskim, a londyńskim, dowiodły niezbicie, że Anglia otacza opieką i darzy wielką sympatią, niedawnych przeciwników w Wielkiej Wojnie—Niemców.

To że Anglia darzy obecnie tak wielką sympatią Niemców ośmieliło i inne państwa do zrzucenia maski i wypowiedzenia się otwarcie ze swoimi sympatiami.

Do tych państw, które dotychczas kryły, choć niezrecznie, swoje oblicza należy Litwa Kowieńska, ten nasz „najmilszy“ sąsiad, roszczący do nas wieczne pretensje niezaczem nieuzasadnione.

W tych dniach urzędowy organ litewski „Lietuva“ zamieścił wielce znamienity artykuł którego treść poparła większość prasy litewskiej, zgadzając się całkowicie z jego wywodami.

Autor wspomnianego artykułu, analizując obecną sytuację polityczną Litwy Kowieńskiej, wypowiada się wreszcie zupełnie otwarcie za jaknajdalej idącym porozumieniem litewsko — niemieckim.

W dalszym ciągu autor stwarza śmiałe hipotezy: Niemcy zwyciężą Francję i rozkoją krepujące ich pęta jakie na nie nałożył Traktat Wersalski. Już w najbliższej przyszłości Niemcy staną się najpotężniejszym państwem na kontynencie, wobec którego taka „mizerna“ Polska nie będzie znaczyła.

W konkluzji dochodzi autor do następującego wniosku: „Nadszedł czas: aby zrzucić dotychczasową maskę: która Litwa przywdziała, aby przypodobać się antyniemieckiej Europie i otwarcie wypowiedzieć się za sołuszem z Niemcami. Z takiego porozumienia się Litwa osiągnie jaknajwiększe korzyści, tak na polu handlowym jak i politycznym“.

Widzimy jakie nastroje panują na Litwie Kowieńskiej, gdyż „Lietuva“ jest wyrazem ciałem poglądów obecnego rządu kowieńskiego.

Coprawda wystąpienie to nie zdziwiło nas wcale, gdyż wiedzieliśmy dobrze od dawna o sympatiach Litwy Kowieńskiej względem Niemców. Jedynie dla tych co sadyli, że możemy żyć z Litwą Kowieńską w sąsiedzkich przyjacielskich stosunkach artykuł „Lietuvy“ jest dosadną odpowiedzią, świad-

## Żydowska „przemysłowość“.

## FABRYKA TYTONIU MONOPOLOWEGO.

Żydzi mają szczególną słabość do „przedsiębiorstw państwowych“. Lubią koncesje, dostawy, a przede wszystkim — podstawić swola kieszeń pod dochody państwa, choć pleców za państwo nadstawiać nie lubią. Różnego rodzaju fałszerstwa żydowskie od banknotów do banderoli, znane są oddawna.

Obecnie wykryto nowy rodzaj pomysłowości żydowskiej w tej dziedzinie. Oto w domu Nr. 30 przy ulicy Brukowej na Pradze w mieszkaniu Brandli Torfsztejn wykryto fabrykę tytoniu monopolowego. Kontro-

lerzy skarbowi wraz z policją 15 Komisarjatu znaleźli w mieszkaniu Brandli Torfsztejn 700 sztuk opasek polskiego monopolu tytoniowego „Xanti“, 48 zapakowanych paczek tytoniu (w pudełkach) 45 paczek tytoniu po 100 gr. każda, pieczęcie do pudełek, przysady do fabrykowania tytoniu.

Tytoni i etykiety były podrabiane tak dokładnie, że rzeczoznawcy skarbowi z wielką trudnością odróżnili go od monopolowego.

Tajna ta fabryka żydowska przynosiła ogromne szkody skarbowi państwa.

## Zjazd akademików kresowych.

Zjazd akademickich organizacji kresowych, który obradował przez dwa dni Zielonych Świąt przyjął jednomyślnie następujące wnioski:

I. Zjazd stwierdza, że wszelkie zamachy na granice państwa z której by strony nie pochodzą, muszą być odparte z należytą siłą i że młodzież kresowa jest gotowa w każdej chwili stanąć w szeregach obrońców Ojczyzny.

II. Zjazd uważa, że spory partyjne powstałe na tle kwestii Kresów wschodnich, przyniosła sprawie tych ziem będących zarazem sprawą przyszłości Rzplitej, szczególną i dotkliwą szkodę i dlatego Zjazd wzywa

cząc o polityczny rząd kowieńskiego.

Tak! Litwini pragnęliby aby Niemcy wrosłszy w się zniszczyli ich zniechędzonego wroga—Polskę.

## WIADOMOŚCI Z KRAJU.

## POTWORNĄ ZBRODNIĄ.

(k) W miasteczku Landwarowie, pod Wilnem, dokonano ohydnej zbrodni. Parobek Izidor Kozłowski, będący w służbie u właścicielki Jadwigi Jaroszewicz, korzystając z wyjazdu chlebobawczyni do Wilna zamordował czterolatnią jej córeczkę Andzię, ukrecając jej główkę. Trupa bez główki znaleziono na piecu. Obok na ziemi leżała okrwawiona główka dziewczynki.

Morderca znany był oddawna ze swego dziwactwa i okrucieństwa. Niedawno schwymano go w nocy w miejscowym kościele, odprawiającego modlitwy w szatach liturgicznych przy zapalonych świecach na ołtarzu.

Krwotoczego dnia widziano Kozłowskiego, biegnącego do lasu z okrwawioną siekiera w rękę.

rozumiesz, a to niema nie wspólnego z przyjaźnią. Jesteśmy na początku sezonu — i bez żadnego zamiaru, tak samo przez się, łatwo zdarzają się podobieństwa w kroju i linji. Ja ją odkryłam, przywozłam ze sobą i na razie należy tylko do mnie. Nie mogę ci jej odstąpić. Linko — może na wiosnę po pierwszych wyścigach — więc nie gniewaj się na mnie.

Chodziło tu o krawcową, o ile takie określenie wystarczy dla osoby, która stworzyła ośm cudnych toalet, noszonych przez Muszkę, a będących ostatnim wyrazem oryginalności. Alina wyjrzała oknem. — Którędy on jedzie, w tem tempie? Już dawno powinniśmy być na miejscu. To wygląda na X... albo coś podobnego — rzekła Muszka patrząc oknem.

Auto pędziło okolicą skąpo oświetloną, tu i ówdzie widniały niskie domy, czasem błysnęło złote światło w drzwiach szynku. Muszka zapukała w szybę do szofera. Pochylony nad kierownicą, człowiek nie ruszył się, jak gdyby nie słyszał. Zwiększył tylko chyżość tak, że na lewo i prawo migał jaśniejszy pas drogi, odcinający się od ciemności, jednak i ten powoli rozplątał się, wsiąkł w noc.

— Linko... Co to znaczy?

Z przerażenia przytuliły się do siebie i objęły ramionami, jak gdyby w następnym mgnieniu oka miały się stoczyć w przepaść.

— Albo ten człowiek zwarjował, albo... — Alina odważniejsza wysunęła się z ramion Muszki i chwyciła za kłanek. Była zamknięta od zewnątrz. Druga, też, Muszka krzyknęła głośno, jak się jej zda wało, ale był to jedynie cieniutki, wysoki ton, który przepadł w turkocie motoru. Człowiek przy kierow-

młodzież kresowa do unikania sporów partyjnych, oraz jednolitości i solidarności w działaniu w imię najwyższych interesów Narodu i Państwa.

III. Zjazd uważa za wysoce wskazany czynny udział młodzieży akademickiej w pracy kulturalnej i oświatowej w instytucjach narodowo-wychowawczych, jak Polska Młodzież Szkolna i pokrewne“.

Na mocy wyborów do Komitetu Wykonawczego wszedł pp. prezes Wł. Bartoszewicz, wiceprezes Kozubowski, sekretarz J. Domański, skarbnik Edw. Izdebski, referent biblioteczny Choromański.

Sledztwo prowadzi miejscowy posterunek policji. Mordercy dotychczas nie zdołano odszukać.

## NOWY NAPAD NA POCIĄG.

(k) Nocy wczorajszej do pociągu osobowego podążającego (o godz. 11 wiecz.) z Wilna do Warszawy, na trzecim kilometrze od mostu na Niemnie, jacyś bandyci dali cztery strzały karabinowe, dziurawiąc ściany wagonów. Nikt jednak szwanku nie odniósł i pociąg przybył szczęśliwie do najbliższej stacji.

Na miejsce wypadku wysłano oddziały policji i wojska.

Aresztowano kilkunastu podejrzanych osobników. Sledztwo trwa.

## JUBILEUSZ JACKA MALCZEWSKIEGO.

(k) We wtorek 2 b. m. odbyło się w Domu Artystów posiedzenie Komitetu Jubileuszowego ku czci Jacka Malczewskiego przy współudziale przedstawicieli świata artystycznego, literackiego, wojskowego i t. d. Między innymi ustalono termin uroczystości na niedzielę 14 b. m. Na program uroczystości składała się: nabożeństwo w katedrze na-

nicy pompował benzynę, jak opętany, Alina oparła twarz o szybę! Światło księżyca oświetlało wysokie drzewa, jechali przez las. Muszka opadłszy w głąb na poduszki traciła zmysły. Flakon Aliny z delikatnym zapachem Coty—Mystere podsunęty pod noski Muszki, nie odniósł skutku. Gdyby tak zbić szybę? Ale czy to uspokoi szaleńca? Zresztą w tej czarnej samotni i tak nikt wołania o pomoc nie usłyszy. Alina osunęła się obok zemdłej przyjaciółki i zamknęła oczy. Ostry skręt wozu obudził gwałtownie obie panie z pół snu a pół omdlenia. Szarpnięto drzwiczkami, jakaś ręka wysunęła się w stronę auta, jakiś męski głos prosił, by wysiadły. Światło samochodu oświetliło w półuchylone wejście ze starym fasadą, obrośniętą bluszczem, służącego z migoczącym świecznikiem w rękę i starszego mężczyznę, wyglądającego na zarządcę.

— Nie obawiajcie się moje panie, to tylko niespodzianka — powiedział, widząc, że obie zwlekają z wysiadaniem. — Nic ponadto.

Odważniejsza Alina chciała mówić, pytać, ale głos uwiązł jej w gardle. Z auta odezwało się płacaliwie:

— Na miłość boską, czego wy chcecie od nas? — mówiąc to Muszka rozplątała się ze łzach.

Reflektor zgasił, dołączając ze świecznikiem przystąpił drugi z lampą. Skądś z okna tonącego w ciemnościach gmachu odezwał się głos, który był raczej rozkazem, a nie pytaniem:

— Czy prędko to będzie? — Widzicie moje panie najwyższy czas, a czem prędzej usłuchacie, tem rychlej znajdziecie się w domu z powrotem.

Do hall'u wszedł pierwszy służący, z kandelab-

## Porwanie.

W czasie przedstawienia Romea i Julji, podczas pauzy, służący teatralny oznajmił baronównie Alinie, że ktoś ją wzywa do telefonu: „Fela i jej mąż oczekują nas po przedstawieniu u siebie, przysią auto, odpowiedziałam za ciebie i za Muszkę, że przyjedziemy“.

Muszka nie miała nic przeciwko temu, szczególnie po zapewnieniu Aliny, że nie spotka tam swojego męża. Muszka, trzydziestoletnia kobietka, była w okresie przygotowania się do trzeciego rozwodu.

— Po co tyle razy wychodziłaś z mężem, wiedząc dokładnie, jak się to stałe kończy — rzekła Alina, której dziewiętnastoletni wiosen życia pełnych nieodwziętych pozwala o miłości wyrażać się lekko-myślnie.

— Mnie bawia tylko związki legalne — odpowiedziała Muszka.

Szofer oczekiwał obie panie w przedsiönku i odprowadził je do auta.

— Ta Fela jest rozczulająca — zauważyła Muszka, z trudem siadając wśród okrytych futrzanych, wypełniających limuzynę, jakgdybyśmy gdzieś, hen wyjeżdżały.

— A ogrzane jak w cieplarni — stwierdziła Alina. Auto ruszyło i po krótkich wymijaniach, skręciło w pustą ulicę, przybierając takie tempo, że obie panie odruchowo odbijały się od oparcia.

— No, no, temu się spieszy — rzekła Muszka i podjęła przerwana rozmowę.

— Widzisz Linko, ty właśnie jeszcze tego nie



## „Gość” w Sejmie.

(k) Onegdaj o godz. 5 popoł. do 13 komisariatu jeden z woźnych sejmowych wraz z posterunkowym przyprowadził elegancko ubranego 26-letniego młodzieńca, który się nazwał Tadeuszem Kozłowskim emerytowanym urzędnikiem, zamieszkałym rzekomo przy ulicy Natolińskiej 7.

Kozłowski podczas obrad wszedł na mównicę poselską, skąd został przez straż marszałkowską usunięty.

W komisariacie policji spisano odpow-

wiedni protokół i poddano Kozłowskiego rewizji osobistej.

Okazało się, że Kozłowski nigdzie nie jest zameldowany i nie posiada również żadnych osobistych dowodów, a natomiast ma przy sobie 7-strzałowy nabity rewolwer i robi wrażenie niezupełnie poczytalnego.

13-ty komisariat przesłał Kozłowskiego do urzędu policji politycznej dla specjalnego zbadania jego stanu umysłowego.

## Zemsta zdradzonego męża.

§) Rzecz rozegrała się w pobliżu Vera Cruz, w malowniczej farmie, położonej u stóp gór meksykańskich.

Mauricio Fernandez, tamtejszy kolonista, posiadał młodą żonę, która kochała nad życie.

Czarnewłosa Carmen lubiła swego męża, ale ponad niego przenosiła znacznie młodszego Paola, kupca z Vera Cruz. Stosunek, łączący dwoje zakochanych, wszedł wkrótce na jaw, a zdradzony farmer zaprzagnął zemsty.

W czarujący wieczór kwietniowy zjawiał się Paolo. Na umówionym jednak miejscu zastał zamiast ukochanej tylko trzech krzepkich parobczaków, którzy chwycili go w żyłaste dłonie i osmagawszy do krwi białami, przywiązali do dzikiego byka.

Jak ongi historycznego Mazepę, rozpięto Paola na grzbiecie, poczem pognano byka w step. Rozjuszony zwierz, drażniony nieczystym ciężarem, pomknął w zarośla puszczy, krwawiąc ciało Paola o galezie i ciernie.

W osiem dni potem gromadka myśliwych odkryła dzikiego byka, który dźwigał na grzbiecie resztki ludzkie.

Twarz była zupełnie zniekształcona, głowa i piersi rozmiążdżone, ciało w wielu miejscach oddarte od kości.

W podobny sposób ukarał zazdrosny małżonek niewerną swą połowicę. Odwiedzając ją różgam do krwi zdarł z niej ubranie i przywiązawszy do byka wywedził w step.

Zwierz jednak zamiast pójść w lasy, skreślił ku osiedlom ludzkim i tegoż jeszcze dnia został zastrzelony, a młoda pokutnica wyzwolona z niebezpieczeństwa.

Nim policja zdołała się zająć tą sprawą i pociągnąć do odpowiedzialności farmera, spieniężył on co się dało, podpalił własny dom i wśladzszy na konia, zniknął w górach meksykańskich.

Wawelu o godz. 9 rano, następnie uroczysta Akademia w Starym Teatrze, w czasie której między innymi wreczono zostanę Jubilatowi złoty medal pamiątkowy, wydany staraniem i nakładem Komitetu, a wykonany przez dyr. Raszkę, następnie zwiedzanie wystawy i przyjęcie gości w Domu Artystów. Wieczorem odbędzie się bankiet na cześć i przy współdziałaniu Jubilata wydany przez Komitet. Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Komitet codziennie w Domu Artystów, od godz. 6-7 wieczorem.

## SAMOBÓJSTWO W NURTACH WARTY.

(k) Wczoraj w południe w pobliżu mostu Chwałiszewskiego z wysokiego brzegu przy ul. Mostowej w Poznaniu w pobliżu kolejki do gazowni rzuciła się do Warty 18-letnia dziewczyna w zamiarze samobójczym. Przybyła pomoc okazała się spóźnioną, samobójczyni utonęła. Poszukiwania za zwłokami przeprowadzone przez straż ogniową pozostały bez wyniku. O motywach samobójstwa dziewczyny, nazwiska której nie zdołaliśmy na razie stwierdzić, krąży pogłoski, że dokonała samobójstwa z powodu zatargów rodzinnych. Denatka była sierotą i znajdowała się w złych warunkach, powstawały więc częste zatargi między nią a opiekunami. Po takim zatargu, który miał miejsce rano, wybiegła z domu i rzuciła się do rzeki.

## USZKODZENIE TORU.

(k) Na odcinku linii kolejowej Bielsk—Hajnówka (woj. białostockie) nieznani sprawcy wykręcili śrubę od podkładu. Dróżnicy kolejowi w czasie zauważyli uszkodzenie, wobec czego nie doszło do katastrofy pociągu.

## NOWA LINJA KOLEJOWA.

(k) Rada Ministrów na posiedzeniu w dn. 3 czerwca uchwałała projekt zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o nadaniu koncesji na budowę i eksploatację kolei żelaznej prywatnej do użytku publicznego z Zagłębia Dąbrowskiego przez Pińczów — Busk do Zwierzynca.

Projektowana kolej ogólnej długości około 311 kilometrów, odpowiadająca kierunkowi, wskazanemu w planie rozszerzenia sieci kolejowej, składa się z linii następujących: a) Zwierzyniec — Hrubieszów — Wołnica — Kierce względnie Łuck łącznie z kupnem odcinka państwowej kolei Zamość—Hrubieszów—Włodzimierz Wołyński — Wołnica. b) Chełm—Hrubieszów—Sokal.

## KATASTROFA LOTNICZA.

(k) Lotnisko pod Bydgoszczą było wiadomością tragicznej katastrofy lotniczej. Uczeń szkoły pilotów niejaki Kałamaski miał wykonać lot próbny do wysokości 1500 mtr., a następnie spiralnie opuścić się na aparacie na ziemię. Po osiągnięciu planowanej wysokości aparat, którym kierował Kałamaski, zaczął spiralnie lądować; lądować, jednak rap-

tem na wysokości kilkuset metrów zaczął spadać, wreszcie uderzył o ziemię, roztrzaskując się na kawałki. Pilot Kałamaski został wyrzuty cony na kilkanaście metrów poza miejsce katastrofy, doznając bardzo silnych obrażeń ciała i skomplikowanego złamania nogi. Kałamaski odwieziony do szpitala twierdził, iż przyczyna katastrofy należy upatrywać w wadliwej konstrukcji przyrządów, mierzących wysokość. Komisja śledcza stwierdziła jednak, że pilot w czasie planowania zaniedbał kontroli aparatów lotniczych i przez własną lekkomyślność spowodował katastrofę.

## W JAKIM CELU?..

(k) Przy kopaniu fundamentów na posesji Hacıarkiewicza przy ulicy Cedrowej Nr. 14 w Pruszkowie znaleziono większą ilość zakopanej w ziemi pyroksyliny, posiadającej dużą siłę wybuchowa.

Pyroksylinę z wielkimi ostrożnościami zabrali władze bezpieczeństwa. Toczy się energiczne dochodzenie celem ustalenia, kiedy i w jakim celu ukryto w ziemi znalezione pyroksyliny.

## POD KOŁAMI POCIĄGU.

(k) Onegdaj o godz. 6 wiecz. w odległości półtora kilometra od Błonia pociąg pospieszny, podążający z Gdańska do Warszawy nalechał na przejeżdżający przez tor kolejowy wóz zaprzężony w parę wołów, któremi powoził 65-letni głuchoniemy starzec Paweł Sochanowski z folwarku Pońwiewice.

Pędzący pełnym biegiem pociąg rozbił momentalnie cały zaprzęg. Woźnica został zabity i poćwiartowany na kawałeczki. Również i woły a wóz—strząskany na kawałeczki.

Pociąg dla oczyszczenia toru został za trzymany na całe pół godziny.

Wypadek ten mógł być spowodować wykołnienie się pociągu. Władze kolejowe i policyjne zajęły się przedewszystkiem zbadaniem dlaczego przejazd kolejowy nie był zamknięty.

—00—

brem, a za nim, raczej się wlokąc aniżeli idąc, Muszka i Alina, w końcu drugi lokaj.

Kręcone schody prowadziły na górę, jedno piętro, drugie, trzecie, wreszcie okrągły pokój. Ustawił światło na zastawionym stole i zamknął okno. Pokój był skąpo umeblowany, jakby improwizowanie — jedynie toaleta była doskonale zaopatrzona i wskutek tego odbijała, jakby zażenowana od reszty mebli. Wszedł zarządca domu w towarzystwie starszej kobiety, zapewne panny służącej i zwrócił się do Muszki ze słowami: „Proszę się rozebrać, ta osoba pomoże pani”. Muszka krzyknęła przerażona, Alina powtórzyła za nią jak echo: „Protesty na nic się nie przydadzą i choćby nam było niewymownie przykro, w razie oporu użyjemy siły — czekamy przed drzwiami”.

Trzej mężczyźni opuścili pokój, zamykając drzwi na klucz. Niepokazna pokojowa uśmiechnęła się kwaśno—słodko, i nie zwracając zupełnie uwagi na zasypaną ją pytaniami panie, zwróciła się ze słowami:

— Pani pozwoli — i wyciągnęła ręce ku zapięciu sukni.

— Z pewnością jesteśmy w domu warjatów, najlepiej zrobimy, nie drażniąc ich.

— Ale przecież nie mogę pozwolić, by mnie rozhierano, to jest niesłychane!

— Gorsze się rzeczy działy na świecie. W każdym razie, gdyby mieli nas pozabijać, nie kazaliby do tego ściągać suknie.

— Ale dlaczego tylko ja, niech mi pani powie dlaczego tylko ja ???

Skwaszona osoba ruszyła ramionami. Za

drzwiami odezwał się rozkazujący głos:

— Dajmy tylko pół minuty czasu.

Biedna Muszka rozebrała się. W przesłicznym dессous, wisząca na szyi Aliny, zalewając się łzami, Pokój wa zniknęła wraz z suknią za drzwiami. Głód zaczął im dokuczać — z przygotowanych na stole potraw, bały się skosztować wszystkiego, bo mogłyby być zatrute lub przyprawione narkotykami, wołały już stracić przytomność w chwili zjawienia się tego straszego „czegoś”, czego oczekiwały. Zjadły tylko jajka i owoce. Muszka zmarzła, włożyła więc swój płaszcz i Aliny, która dzięki swojej młodości i zaspokojonemu apetytowi, zaczęła patrzeć na to wszystko z komicznej strony.

— Wiesz, to jest pewne zdejmowanie do filmu

— Ale Linko, o ile wiem, to filmy zupełnie inaczej się zdejmują — to jest zapewne coś strasznie go, czuję to. Ty nie masz pojęcia, do czego mężczyźni są zdolni.

— No wiesz, ci, których widzieliśmy dotychczas, to niema obawy, kochanie.

A przypominasz sobie tego, który wołał dzikim głosem, gdy siedzieliśmy jeszcze w aucie?

— Ach, prawda, ten tenor bohaterski, szkoda: że nie mogę go sobie wyobrazić, jak wygląda!

— Nie pojmuję, jak możesz jeszcze żartować w takie chwile?

— Muszko już wiem! To z pewnością ma coś wspólnego z twojem małżeństwem albo z temi dawniejszemi.

Muszka z czarującą miną otworzyła buzię ze zdumienia.

— Tak naturalnie, Muszko, twój zazdrosny

mąż z jakimiś urwiszami urządza coś w rodzaju „in flagranti”..

— Przestań Linko, na samą myśl, że ja tu z kimś obcym..

— Czy to konieczne, aby aż do tego przyszło? Ten pan bohater nie potrzebuje się tu zjawiać, wystarczy, gdy twój mąż z kimś ze sądu znajdzie cię tu w tej cośkolwiek niekompletnej toalecie.

— Ależ mój mąż nie jest ani trochę zazdrosny właśnie to jest jeden z głównych powodów, dlaczego się z nim rozchodzę. No, bo pomyśl, czy może mi sprawiać przyjemność flirtowanie, kiedy to jego ani trochę nie irytuje? Wobec tego, Bóg mi świadkiem, stoimy wobec tajemnicy.

Każda w innym rogu sofy skulona, z podwinętemi nogami, wpatrywały się w powoli dopalające się świece. Muszka nie czuła, że lzy płyną jej po twarzy, a Alina straciła humor, widząc, że światła na długo nie wystarczy — niczego się bardziej nie obawiała, jak ciemnego pokoju. Wstała szybko i zgasiła resztę świec, pozostawiając tylko jedną.

— Co ty robisz?

— Niestety za późno pomyślałam o tem, niedługo, a będziemy siedzieli w ciemnościach.

Muszka jęknęła i chciała zacząć krzyczeć.

— Daj pokój, Muszko, to ciebie i mnie więcej rozdrażnia; uważajmy lepiej na światło, by wczas zapalić następny ogarek. Ciekawe, która to może być godzina? Ze też o tem zupełnie zapomniałam.

Ale Muszka nie odpowiadała, bo usnęła.

Alina walczyła ze znużeniem, wpatrywanie się w światło męczyło jej oczy. Chciała wstać, by zapalić nową świecę, ale nie mogła się uwolnić z



# WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Z posiedzeń „iaczejek komsomolców”

### MOWA „PIONIERA”

(S) Niełaki Z. Rabinowicz w piśmie bolszewickim „Zorza Wschodu” dzieli się swymi wrażeniami z posiedzenia pewnej „Iaczejki komsomolców”, na którym zdawano sprawę z pracy organizacji „Pionierów”. Rabinowicz opisał to tak:

„Referent mówił długo i wytrwale, często powtarzając słowo „towarzysze”, „rebiata”, opowiadając co następuje:

Był „rebiata”, w starożytnej Grecji pewien „rewolucjoner” Spartak. Tak więc od imienia towarzysza Spartaka pionierzy nazywała się Spartakami. A teraz co do formy: niebieskie spodnie, biała koszula i czerwony krawat — to „rebiata” — oznacza barwy carskie. Nosząc taki kostium, dowodzimy, że barwy carskie cierpimy. A teraz, „rebiata”; co do powitań: pięć palców oznacza pięć części świata, to znaczy „proletariusze

wszystkich krajów, łączcie się”, a to, że podnośmy rękę wyżej głowy, oznacza; że interesy proletariatu stawiamy wyżej swojej głowy.

Skończył się referat, zaczęła się dyskusja. Od prezydium wyjaśniano, że krawat pionierów, to wcale nie krawat, lecz bardzo dowcipny symbol władzy sowieckiej. Dwa końce krawata — to właściwie nie dwa końce, lecz robotnicy i chłop, miasto i wieś, a węzeł krawata, to ni mniej ni więcej, tylko — wspólpraca. Na tem mistyczne znaczenie krawata nie kończy się. Okazuje się, że inne jego części można podzielić na dwie połowy: jedna z nich — to „komsomol”, a druga — to partia....

Ktoś zapytał się referenta, co to znaczy słowo „pionier”. Referent odpowiada: To „rebiata”, była w Grecji taka rewolucja, to więc byli tam i „pionierzy” — i ciągnął dalej w tym duchu.

## Stosunki życiowe w Stanach Zjednoczonych.

### ILE SIĘ ZARABIA I ILE SIĘ WYDAJE W NOWYM JORKU.

§) Jeden z korespondentów opisuje stosunki życiowe w stolicy Stanów Zjednoczonych, podając wszelkie dane utrzymania i koniecznych wydatków, które ze względu na emigrację naszą do Ameryki podajemy w streszczeniu:

Przypuśćmy, że przyjeżdżasz czytelniku do Nowego Jorku. Otóż pierwsza rzecz, jaką uczynisz, będzie przywołanie dorożkarza celem udania się do hotelu. Otóż za pierwszą milę płaci się dorożkarzowi 30 centów tj. mniej więcej 1.5 zł polskich za każde dalsze ćwierć mili dopłacić należy 10 centów, za dolara więc zajadziesz dosyć daleko.

Przyjeżdżasz do hotelu, przez ostrożność zapewne nie do pierwszorzędnego, póki w średnim hotelu, który i tak na mieszkańcach wschodniej Europy czyni wrażenie pierwszorzędnego, kosztuje od 3 do 5 dolarów, przyczem zaznaczyć należy, że w innych miastach amerykańskich ceny są niższe, cząstami znacznie niższe.

Dajmy na to, że przybyłeś do Nowego Jorku przedpołudniem, że jesteś głodny i zamówisz w hotelu śniadanie. Ku twemu zdziwieniu przyniosą ci kawę, sadzonych jaj, chleba z masłem i owoców, za co zapłacisz 40 centów, jeżeli zaś zażadasz śniadania śród kowo — europejskiego, a więc kawy ze śmietaną i bułek z masłem, cena wyniesie 20 centów. Skromny obiad wyniesie pół dolara, wykwiński 1 dolara. Oczywiście, że moją jest tutaj nie o restauracjach ekskluzyw-

nych; gdzie goście nie liczą się z pieniędzmi.

#### Mieszkanie

o jednym pokoju z kuchnią i łazienką w nowym domu kosztuje mniej więcej 35 dol. miesięcznie zależnie od rozmiarów pokoju. Niżej tej ceny nie można mieszkać. Chyba poza Nowym Jorkiem, gdzie bywała mieszkalnia tańsze.

#### Ubranie męskie.

które w Ameryce nabywa się gotowe w sklepie, tak, że drobne przeróbki robią na poczekaniu i na miejscu, kosztuje od 20 do 40 dolarów. Za 35 dolarów otrzymuje się ubranie bardzo przyzwoite z materii wełnianej. Buty kosztują od 5 do 10 dolarów. Już za 6 dolarów można otrzymać bardzo przyzwoite trzewiki, damskie zaś w tej samej cenie.

Kto jednak umie kupować, zna się na towarze amerykańskim i ma stosunki wśród kupców, ten może się ubrać za trzecią część powyższych cen. Kapelusze damskie otrzymać można już za 7 dolarów; wspaniałe kapelusze są bardzo drogie.

Stosunkowo tanie książki. Za dwa dolary można nabyć najlepsze dzieła. Ceny żywności są różne. Wszelkie konserwy w blaszankach kosztują od 5 do 30 centów. Owoce są stosunkowo drogie, zwłaszcza czereśnie, śliwki, jabłka; tańsze są natomiast brzoskwinie, figi i melony. Pół kilograma jabłek kosztuje np. w Kalifornii 10 centów. Za to pół kilograma najpiękniejszych brzoskwiń kupić można w całych Stanach Zjednoczo-

ramion Muszki, która ją przed zaśnieciem objęła. Ogarek przechylił się błysnął raz jeszcze i zgasł. Ciężmość zapanała, dreszcz strachu przebiegł Alinę oparła głowę o przyjaciółkę, starając się usnąć.

Trudno było odgadnąć, czy jeszcze noc, czy też dzień nadchodzi, gdy nasze obie spiośzki zostały obudzone światłem i bardzo uprzejmym głosem. Odurowała jeszcze snem, spostrzegł masę zapalonych świateł i jakiegoś — jak zauważyła Alina — z przesadną elegancją pana, który z grzecznym ukłonem i uprzejmym o przebaczenie proszącym uśmiechem, mówił coś obcym akcentem: że, jako piękne kobiety wiedzą, co może piękność zdziałać i do czego może mężczyzną doprowadzić, wprost do szaleństwa — tak do szaleństwa. To było wprost niesłychane, na co on sobie pozwolił i nie da się niczem usprawiedliwić ani przebłagać nawet tymi skromnymi upominkami, które obie panie znajdują w aucie, czekającym na dole, by je odwieźć do domu. On, niestety, nie może sam jak to uczynił jadąc tu, ale panie...

Muszka i Alina słuchały.

Obcy pan skinął ręką w sposób jak to robię na scenie i weszła młoda, uśmiechnięta osoba; kołysząc się krokiem przeszła przez pokój, obróciła się, przeszła z powrotem, uśmiechając się i przeginając. Muszka krzyknęła — bowiem ta ładna osobka miała na sobie jej suknię.

— Och, proszę się uspokoić — rzekł cudzoziemiec, wskazując pokojowca, niosącego ostrożnie suknię Muszki.

Obcy pan obrócił się dyskretnie do okna, jakkolwiek nic nie mógł widzieć z powodu panujących ciemności. Uśmiechnięty manekin, przestał się prze-

chadzać i stał oparty o stół z wyciągniętą typowo lewą nogą. Przy pomocy Aliny w dwadzieścia sekund Muszka była ubrana i jak to było do przewidzenia, chciała wybuchnąć. Ale doszła tylko do początku zdania, gdyż na jej powiedzenie: „To jest... bezczelność” — odpowiedział na to młody gentleman: — „Tak pani, conajmniej można o tem powiedzieć... Pozwoliłem sobie skopnąć cudowną toaletę łaskawej pani... Moja żona, och, pani jej nie zna, ona osiągnęła zawsze to co chce, a w tym wypadku uparła się, aby mieć taką samą suknię. Pani byłaby mi nigdy nie zdradziła adresu swojej krawcowej. Ja kocham moją żonę — ona jest prawie tak piękna, jak pani, prawie, gdyż pani jest bardzo piękna, a moja żona tylko piękna, musiałem więc ukraść suknię pani. To ja byłem tym nieznośnym szoferem, a krawca zdobyłem w czasie pauzy w operze.

— A ten zamek — spytała Alina?

— Ach, ten wynajęłem wczoraj na przyszłość i to i mam nadzieję gościć obie panie u siebie, moją żonę będzie tem oczarowaną.

W kwadrans potem, zanim Alina zgasła światło w samochodzie, obie „porwane” miały czas obejrzeć dwa bukiety róż, każdy okryty sznurkiem perła, w których prawdziwość trudno było wątpić, jako, że Linka już spróbowała największą zgryź

— A jednak to jest bezczelność — rzekła Musa

— Cooo? — spytała Alina?

— Że ta osoba, to jakaś pani Mac Hardy taką samą będzie miała suknię.

— Ależ będzie ją obnosiła w Nowym Jorku, albo w Chicago, Linko to cię chyba uspokoi!

nych w sezonie za 5 centów.

Bochenek białego chleba otrzymasz za 10 centów, bo takiego się tutaj używa, kosztuje 50-60 centów. Tuzin jajek kosztuje 30 a nawet 26 centów. Lody, narodowa potrawa Amerykan, kosztują 10 centów za porcję, wcale spora.

Wstęp na salę taneczna kosztuje kilka dolarów, bilet do kina, dostaniesz od 10 centów. Dzieci płacą stale 10 centów. Koncerty są drogie, teatr jeszcze droższy, miejsce w parterze 3-5 a nawet więcej dolarów.

Ceny na kolonjach żelaznych są stosunkowo wysokie, za milę angielska płaci się 6 centów, tak; że np. za podróż z Los Angeles do San Francisco za jazdę dwunastogodzinną: płaci się 16 dolarów. Zaznaczyć należy, że w amerykańskich pociągach niema podziału na klasy, że wagony urządzone są z komfortem równającym się naszym pierwszym klasom w czasach przedwojennych.

Ceny więc w rażu amerykańskim są dosyć słone, ale i dochody są stosunkowo wysokie, chociaż do rzadkości tylko należą wypadki; że prosty robotnik otrzymuje 10 dolarów dziennie. Zdarza się to tylko w czasach wyjątkowej koniunktury.

## Pomysłowy metodysta.

(S) Wielebny But Sheppard jest kapłanem ubożego domu modlitewnego w Kauzas. Utrzymuje się z ofiar parafian, składanych do skarboxy. Ale parafianie są skąpi i skarboxa bywa często pusta.

Wielebny metodysta, bliski śmierci głodowej, wpada na pomysł, iście amerykański. Wymyśla aparat, zmuszający parafian do ofiar.

Urządza go w ten sposób. Przedewszystkiem tak ustawia ławki w kaplicy, że wszyscy parafianie muszą przejść obok skarboxy, umieszczonej na podstawie metalowej, wpuszczonej w podłogę. Jeśli parafianin rzuca monetę do skarboxy, wyskakuje natychmiast napis: „Dziękuję”. Jeśli zaś przechodzi obok skarboxy obojętnie, to dzięki specjalnej maszynie — następuje wybuch magnezu. Skany parafianin automatycznie zostaje sfotografowany. Na następnym zaś nabożeństwie fotografia jego spoczywa w widocznym miejscu na sztalugach. Obok niej niema żadnego napisu objaśniającego. Jest to zbyt skuteczne. Wszyscy rozumieją, co to znaczy.

I jak twierdzą pisma amerykańskie, skarboxa pomyslowego metodysty, od czasu wynalezienia tego przyrządu, przestała być pusta.

## Muzyka w Japonii.

(S) O zdolnościach muzycznych Japończyków nie wie się prawie nic w Europie. Choć nie posiadają muzyki w naszym tego słowa znaczeniu, i nie mają nawet pieśni ludowej, którą mógł Europejczyk wyspiewać, przecież jest u nich rodzaj muzyki pierwotnej, nie odbiegającej daleko od muzyki ludów pierwotnych i nie da się zaprzeczyć, że urok jej polskiej muzyki stanowi dla ucha naszego miłą podniecie. Dowodzą tego liczne ustępy z „Madame Butterfly” Pucciniego, osnutej, jak wiadomo na oryginalnych japońskich motywach.

Jak reagują jednak japończycy na naszą muzykę? Pytaniem tem zajmuje się na łamach „N. W. Journal” znana zagranicą skrzypaczka, p. Kathleen Parolw, — która koncertowała we wszystkich większych miastach japońskich. Otóż artystka twierdzi, że w Japonii naszą muzykę rozumieją, często się nią entuzjastują. Po skończeniu koncertu nadprogramowe nadatki pod wpływem oklasków przekraczają nieraz ramy oficjalnego programu.

Jest jednak rzeczą charakterystyczną, że gust publiczności japońskiej jest wręcz niemal przeciwny naszym upodobaniom. Rzeczy, które się u nas podobają, tam przechodzą bez wrażenia i odwrotnie, zwłaszcza utwory melodyjne, nie zyskują tam sukcesu.

Jako artyści — wykonawcy dochodzą Japończycy do wielkiej techniki, pozostają jednak znacznie w tyle za Europejczykami, jeśli chodzi o wyraz uczuciowy. Wykonawstwo muzyczne w Japonii jest wogóle dziś jeszcze w stadium rozwoju, choć ruch koncertowy zewnętrznie nie ustępuje zupełnie kulturze zachodniej. Sale koncertowe są wszystkie pełne słyszą, często zbyt głośno.



## Nieznane niebezpieczeństwo.

(S) W Anglii padła z pośród lotników pierwsza wogóle ofiara nieznanego niebezpieczeństwa, grożącego lotnikom w powietrzu. Oto w czasie lotu nad lotniskiem w Andover angielski oficer lotnictwa Lowry, zajęty przy iskrowym aparacie telegraficznym, został w zagadkowy sposób zabity w powietrzu prądem elektrycznym.

W czasie lotu pilot, prowadzący aeroplan, poczuł nagle osobliwy zapach jak gdyby pochodzący z zapalonej gumy. Kiedy się obejrzał poza siebie, to dostrzegł wznoszący się dym z tylnej części samolotu. Przyciszył wówczas motor i zapytał się swego towarzysza, co to się właściwie stało, ale nie otrzymał od niego żadnej odpowiedzi. Pilot czemprowadził wylądował, ale przywołany lekarz mógł tylko stwierdzić zgon jego towarzysza.

Wszystkie oznaki wskazują, że śmierć nastąpiła wskutek wylądowania elektrycznego, które przeszło przez ciało nieszczęśliwego lotnika. Na ciele jego znaleziono kilka śladów, jakby oparzenia, a mianowicie na głowie, na prawej nodze i w kilku miejscach na skórze.

Według opinii rzeczoznawców, w samolocie nie znajdowało się nic takiego, co mogłoby zabić człowieka prądem elektrycznym. Istnieje tylko jedna możliwość, że Lowry zetknął się w powietrzu z prądem elektrycznym. Na miejscu, gdzie znajdował się aparat radiowy, stwierdzono tylko ślady ognia, ale żaden z drutów nie uległ stopnieniu.

Jest to wogóle pierwszy wypadek utraty przez człowieka życia w powyżej opisany sposób. Przedtem zanotowano tylko jeden wypadek uszkodzenia samolotu przez powietrzny prąd elektryczny, ale stało się to bez ofiary w życiu ludzkim.

## Walka z pawianami.

(S) W afrykańskiej kolonii Kema podjęto energiczną walkę z pawianami, rząd zaś ustanowił wysoką nagrodę za każdego pawiana zastrzelonego, otrutego, czy też żywcem złapanego. Okazało się bowiem, że pawiany będąc okrutnymi rabusiami i z dziećmi stały się istną plagą całej okolicy. Od kilku lat ofiarą nieznanymi rabusiów padały owce i krowy, które znajdowano rozszarpane, a przy wielkich stadach liczba ofiar dochodziła niekiedy do paru set sztuk dziennie. Rany biednych zwierząt wyglądały jakby zadane bardzo ostrym nożem. Białe ludźle podejrzewali czarnych, gdy się jednak przekonano, że trzody jednych i drugich równie są dziełkami pawianów, podejrzanie zwróciło się na lwy, lamparty, pantery, lub mrówkojadę, mające ostre zęby. Po długim czasie dopiero przekonano się, niszczycielami są pawiany, które przytem postępowały niesłychanie chytrze.

Najpierw wysyłały rekonesans z kilku młodszych małp, które wyciem odwracały uwagę w jedną stronę, podczas gdy stare w innej stronie robiły spustoszenia.

W trzodzie pawiany rozdzierają owce i krowy ostrymi paznogciami literalnie w kawały. Pasterze bardzo się ich obawiają, wiedząc, że gdy są głodne

## Niezwykłe odkrycie uczonego historyka.

### PRABIBLIA INDOEUROPEJCZYKÓW.

Od kilkudziesięciu lat, dzięki badaniom wybitnych uczonych niemieckich i angielskich, uchodzi za dogmat, że wszystkie języki świata można podzielić na szereg grup. Grupy te nie mają z sobą nic wspólnego i każda ma swój odrębny początek. I tak, np. grupa języków indo-europejskich ma swój początek w języku pra-aryjskim, a należą do niej wszystkie języki ras białych, irańskie, greckie, indyjskie i t.d. Inną grupą jest grupa języków mongolskich, do których należy np. język chiński, japoński, turecki, węgierski, tatarski i t.d. Potem idą języki semickie, i t.d.

Uczeni mimo bardzo żmudnych i nieraz śmiałych badań nie umieli wynaleźć łącznika między tymi grupami. Z tego też ich podziału wynikał z konieczności też podział na rasy i grupy narodów. Tak więc wszystkie narody mówiące językami indo-europejskimi łączono z sobą związkami pokrewieństwa i uważano, że narody te pochodzą od jednego prarodu. To samo się tyczy i innych grup. Czy jednakowoż Indowie, Mongołowie i Semici, mają jakiś wspólny początek, czy wszystkie narody, żyjące na ziemi, miały swych pra-rodziców, czy też każda z tych grup miała osobną parę rodziców, z których wytworzyły się później tak zróżnicowane rasy?

Na to pytanie dawano odpowiedzi rozmaite, ale niczem konkretnem nie ugruntowane. Obecnie ciekawą tezę na ten temat postawił niemiecki uczonego, historyk Albert. Ogłosił on w poważnych naukowych pismach, że mu się udało wyszukać

prastą galijską iberyjską kronikę, której pierwsze zapiski sięgają do roku 5357 przed Chrystusem. Kronikę tę nazywa on pra-biblią Indogermanów. Wypływa z niej, że wszystkie pra-języki, należące do osobnych grup, są tylko stadiami rozwoju jednego ziemskiego języka i że języki te w rozmaitym swoim rozwoju piętrzą się jedne na drugich, jak geologiczne warstwy w skorupie ziemskiej.

Według Alberta, południowa Babilonia jest punktem wyjścia jednej rasy zasadniczej na kuli ziemskiej która wyszedłszy stamtąd skolonizowała z mniejszym lub większym rozcieńczeniem cały stary świat. Stamtąd wypromieniowała najpierw najprymitywniejszą formą rozwoju językowego, której resztki mamy jeszcze w języku chińskim i częściowo w egipskich hieroglifach. Potem nastąpiła epoka sumerycko-turańska, której szczytem rozwoju jest język Madziarów. Około 2500 przyszedł rozwój forma semicka, a wreszcie w roku 1500 najwyższa forma rozwoju indo-europejskiego.

Stąd też wynikałoby, że przed 4000 laty nie było wcale indo-europejskiego języka, a co za tem idzie, nie było typowych indo-europejczyków, czyli pra-aryjów, tylko, że te plemiona miały w pewnym okresie swego rozwoju semicką, a jeszcze dawniej mongolską epokę.

Tak to w językoznawstwie dokonuje się podobna ewolucja, jak ta, jaka zaszła w chemii. 80 pierwiastków zredukowano do jednego zasadniczego: wodoru. Tak samo wszystkie języki byłyby tylko ewolucją jednego zalążka, pra-języka świata.

Tak było i z niedawno wprowadzoną modą na szenia krótkich włosów. Amerykanki przywiozły tę modę do Paryża, a stąd rozeszła się ona po całym świecie.

Obecnie okazuje się, że amerykanki nie wymyśliły jej same, ale zapożyczyły od... chińek z Shanghaju.

Kobiety shanghajskie sływały od wieków całym Wschodem ze swych pięknych włosów. Przed pięć laty para tamtejszych elegantek wpadła na myśl obciąć sobie włosy i ogolenia karczków. No widać ta spodobała się innym shanghajskim pięknościom i wkrótce wszystkie tamtejsze lvice nosiły tyfko krótkie loki.

Z Shanghaju moda przeszła do Ameryki a stąd do Europy.

### STAMBUL.

(S) Rząd turecki w swym rozmachu nacjonalistycznym nakazał zniesienie nazwy „Konstantynopol” i wprowadzenie powszechne nazywania stolicy „Stambułem”. Początkowo będzie musiała zastosować się do tego, lecz czy da się istotnie zatrzeć dawną nazwę? Przecież sam Konstantyn, wykreśliwszy w r. 320 kopją granicę miasta, nazwał je „Nowym Rzymem”, a jednak świat nazwał go namiętnie właśnie imieniem twórcy i tak pozostało bez względu na zmiany władców. Tylko języki słowiańskie nadały swoistą nazwę przedmiotowi pożądanemu narodo-

przychodzą gromadami nawet do wsi i wykradają bydło ze stajni. Krajowcy ofiarowują wówczas bogom zboże i piwo, aby odwrócić nieszczęście. Oczywiście, że strzelba i trucizna będą o wiele skuteczniejsze.

### LEPIEJ PÓZNO NIŻ NIGDY.

(S) Znany kryminolog angielski Ainsworth Mitchell zakończył w tych dniach rewizję procesu Marii Stuart, ściętej przed 350 laty. Po zbadaniu w laboratorium sądowym listów i dokumentów, na podstawie których królowa szkocka została stracona, Mitchell doszedł do przekonania, że wyrok był niesprawiedliwy. Okazuje się, że większość dokumentów nie była pisana ręką królowej i prawdopodobnie sfalszowana została przez jej prywatnego sekretarza Williama Maitlanda. Rehabilitacja królowej szkockiej spóźniła się o półtrzecia wieku, ale w każdym razie nastąpiła. Lepiej późno, niż nigdy.

### GDZIEPOWSTAŁA MODA KRÓTKICH WŁOSÓW?

(S) Dotychczas Paryż uchodził za miasto, które pod względem mody kobiecej nadawało ton całemu światu. Ale już przed wojną krawcy i modystki paryskie musieli robić duże ustępstwa amerykankom, płacącym bajeczne sumy za swoje stroje, żądającym jednak w zamian za to uwzględnienia ich gustów i kaprysów.

mującem i uniemożliwiającem pracę.

Szczególny wpływ na człowieka wywiera promieniowanie i światło słoneczne. Pogoda pochmurna np. nie tylko sprzyja popełnianiu błędów przez kasjerów, ale wpływa ujemnie na usposobienie i może osoby psychicznie wrażliwe uczynić niezdolnymi, gdy dzień słoneczny przeistacza je w bardzo miłych towarzyszy.

W świetle słonecznym różniamy promienie chemiczne, świecące i ogrzewające. Dla człowieka szczególną wagę posiadają promienie chemiczne. Im bardziej powietrze przesycone bywa kurzem i dymem, tem mniej przepuszczają ono promieni chemicznych i dla tego miasta o wielkim przemyśle i dużym wydziałaniu dymu uważane są za bardzo niezdrowe.

Podczas gęstych mgieł panujących w Londynie, w ciągu jednego tygodnia śmiertelność z 2.7 podskoczyła do 4.8. Dni pochmurne, dla braku promieni chemicznych, usposabiają do zachorowań infekcyjnych (influenza), gdy dni słoneczne działają zabójczo na pasorzyty, powodują ogólny spadek zachorowań.

Wprawdzie ciepota powietrza w parze idzie z promieniowaniem i światłem słonecznym, to jednak wpływa na ustrój ludzki inaczej, a przedewszystkiem nie tyle działa na usposobienie, ile na stan fi-

Ze stan ten zmienia się w zależności od pory roku, o tem wiemy wszyscy, ponieważ jednak w rozmaitych klimatach nie tylko zmienia bywa ciepota powietrza, ale i długotrwałość tych pór roku, wynika ząd, że nie każdy klimat odpowiada nam zwłaszcza gdy wiosną i jesienią trwają krótko

i gdy przejście od lata i zimy bywa zbyt ostre. W naszym klimacie chorzy szczególnie bywają narażeni na niebezpieczeństwo, gdy zima pod koniec bywa zbyt surowa i nagłe ustępuje miejsca ciepłej wiosnie. Obok tych zmian gwałtownych, na organizm nasz wywierają również wpływ szkodliwe różnice w wahanach ciepłoty powietrza z dnia na dzień. Fakt ten potwierdza statystyka śmiertelności, która wykazuje, że w miarę wzrastania tych wahań zwiększa się też śmiertelność.

Szczególną skłonnością do zachorowań latem na przewód żołądkowo-kiszkowy odznaczają się dzieci, zimą zaś starcy—na choroby z przeziębienia. Latem też wszelkiego rodzaju zapalenia, choroby górne i przewodu pokarmowego trudniej poddają się leczeniu, niż zimą. Również trudniej bywa przezwyciężyć bezsenność latem, niż zimą, która sama przez się posiada własności usypiające. Znane są przypadki, w których wystawieni na zimno, pod wpływem tegoż zimna zasypiają w polu aby więcej się już nie obudzić.

Gdy gorące powietrze przesycone bywa wilgocią, powstaje powietrze parne, wielce dokuczliwe, a nawet niebezpieczne, łączne bowiem działanie gorąca i wilgotności stanowi główną przyczynę porażek słonecznych.

Jeżeli znaczne przesylenie powietrza wilgocią grozi niebezpieczeństwem przeziębienia, wskutek utrudnienia parowania ciała i co zatem idzie, utrudnienia go w stanie suchości, łatwo domyśleć się, że tem gorzej przedstawia się sprawa, gdy deszcz przez moczy ubranie, hamując całkowicie transpirację.

Deszcz i ciepło i pod innym jeszcze wzglę-

## Pogoda a zdrowie.

(n) Gdy mowa o znaczeniu pogody, zawsze mamy na myśli względy praktyczne, horoskopy, przepowiednie na dzień najbliższy. Dzięki tym przepowiedniom jesteśmy w możności niejednokrotnie uniknąć pewnych przykrych wydarzeń. Atoli wpływ pogody rozciąga się na bardzo wiele dziedzin naszego życia, a przedewszystkiem naszego zdrowia i dlatego coś niedość o tem wiedzieć trzeba, pisze dr. A. Fruchtmann w „Kur. War.”.

Ze pogoda wywiera wpływ na człowieka, o tem nikt już dziś nie wątpi. Nie stwierdzono jeszcze jedynie dotychczas, jak daleko wpływy te sięgają i jak je tłumaczyć należy. Ustalono, że nie wszyscy chorzy na atretyzm, gościec; gruźlicę i chorzy nerwowi, odczuwają zmianę pogody, że szczególną wrażliwością na deszcz, śnieg; wiatry gorące; panujące w Tyrolu i Szwajcarii (t. zw. föhn) i sirocco, odznaczają się osoby, obciążone kikutami kocznych oraz bliźniami, zioś. letem i okostną. Próbowano też wrażliwość tę na pogodę określać cyfrowo:

I tak np. prof. Rubner ustalił, iż wzrost wilgotności w powietrzu o 25 proc. przy wielkiej jego ciepłocie działa tak, jak gdybyśmy ciepłotę tę obniżyli do 2:0 (powietrze wilgotne stanowi dobry przewodnik dla ciepła i dlatego łatwiej oddaje ciepłotę z organizmu), że jednak, poczynając od 12:0 ciepła wżwyz, powietrze wilgotne odczuwa się, jako bardziej ciepłe, niż powietrze suche, że przy 20:0 powietrze wilgotne staje się już niemiłym, przy wyższej jeszcze temperaturze — nieznośnem, depry-



wych: Carogród, Carhrad, Cargrad i t. d.

Czy Stambuł się ostoi? Bo oto z pod ziemi wychyla się starszy jeszcze od Konstantynopola pokład. W tym roku zaczynają tam roboty kanalizacyjne i archeologiczne z całego świata ze słinką w ustach zbiegają się na ucztę, jakiej niewątpliwie do starczy im odgrzebywana kolonia Bizancjum, na której powstał i Nowy Rzym i Konstantynopol i Stambuł. Słychać że tylko w Ameryce krok rządu tureckiego zyskał uznanie bezwzględne, gdyż nowa nazwa jest krótsza, będzie wychodziło mniej atramentu i uniknie się tak trudnych słów jak „konstantynopolitańczykowieczki”. My żalujemy.

### WYŚCIG MIĘDZY POCIAGIEM I ŁODZIĄ MOTOROWĄ.

(S) Na dystansie Albany — New York rozegrany został wyścig między ekspressem, znanym w Ameryce pod nazwą „Twentieth Century” (Wiek Dwudziesty) a uchodzącym za najszybszy w Ameryce i dwa ma łodzie motorowe.

Jedna z łodzi, sterowana przez znanego sportowca, p. Godwooda zepsuła się i musiała być wycofana, natomiast druga sterowana przez cały dystans w 2 godziny i 45 minut wyprzedzając pociąg o 25 minut.

Podczas całego wyścigu pociągowi i łodziom towarzyszyły aeroplany, które rozsyłały zapomocą telegrafu bez drutu wiadomości o stanie wyścigu do wszystkich miast Ameryki Północnej.

W pociągu leżała żona, p. Jerzego Wooda, która z okna mogła obserwować kół swego męża, to wyprzedzana przez pociąg, to znowu ją wyprzedzająca. Przeciętna szybkość łodzi p. Wooda wynosiła 70 mil angielskich czyli 112 kilometrów na godzinę.

### KAMERTON NA USŁUGACH MEDYCZYNY.

n) Niemiecki lekarz Ejsner przedstawił niedawno Towarzystwu Lekarskiemu w Berlinie nader ciekawy i nowy zupełnie sposób, używany przezeń do badań wewnętrznych organów człowieka zapomocą kamertonu.

Zamiast młoteczka doktor wystukuje kamertonem i ustala z największą ścisłością granice wewnętrznych organów: serca, płuc, żołądka, nerek i t. d. Nie dość na tem czastki porażone jakąś chorobą, spowodują na tych miast charakterystyczne dźwięki kamertonu, podług których doktor usala diagnozę.

### KŁOPOTLIWY DAR.

S) Książę Wali, zwiedzający obecnie Afrykę południową, uniknął szczęśliwie na jednej ze stacji kolejowych Nahału odmowy przyjęcia kłopotliwego подарunku.

Oto w chwili, gdy pociąg następcy tronu angielskiego ruszał już ze stacji, wpadł na peron naczelnik jednego z plemion hotentockich w towarzystwie kilku podwładnych swoich, niosących na dragu coś w rodzaju ko-

dem grozą człowiekowi, sprzyjają bowiem zachorowaniom na zimnicę przez podtrzymywanie wilgoci w miejscowościach błotnistych i ułatwianie wylegania komarów (anafesów), roznoszących zarazki malarji. Zauważono np. że w Indiach epidemie malarji występują przeważnie w te lata wilgotne, które poprzedzały lata suche.

Atoli i opady zimowe, pod postacią śniegu, wywierają wpływ szkodliwy na osoby, dotknięte nerwowościami, które skarżą się wówczas bardziej, niż kiedykolwiek. Taki sam wpływ wywierają również wiatry. Osoby wrażliwe, nerwowe, słabowite ze szczególnie wrażliwe są na dwa rodzaje wiatrów: na ciepły, suchy i burzliwy t. zw. fön i gorący, parny-sirocco. Fön już na kilkanaście godzin przed swym pojawieniem się, przy niskim ciśnieniu krwi wywołuje niepokój u ludzi, niechęć do pracy, brak łaknienia. W Inspruku, tam siedlisku fönu, w dni wietrzne pobyt na sole bromowe wzrasta niepomiernie, gdy sirocco we Włoszech i Dalmacji wywołuje po części znużenie, po części zaś podniecenie, tak iż sędziowie, przy wymierzaniu kar za rozmaite przestępstwa, sirocco panujące zaliczają do okoliczności łagodzących.

Co się tyczy wpływu ciśnienia atmosferycznego, to ostatnimi czasy ustalono zostało, że największa ilość zejść śmiertelnych wskutek osłabienia starczego, wskutek chorób umysłowych, wzmożenie się napadów padaczkowych przypada na miesiące z dużymi zmianami (zwłaszcza z dnia na dzień) w ciśnieniu atmosferycznym, wynoszącym co najmniej 5 mm. Okresy te występują głównie podczas miesięcy zimowych.

## Stracenie komunistów bułgarskich.

Pewien korespondent włoskich pism w następujący sposób opisuje stracenie bułgarskich komunistów:

„Ciepły, pochmurny poranek majowy. Oblicze słońca zamglone. Jest godz. 3.30. W oddali słychać świsty syren, wzywające robotników fabrycznych do pracy. Rozlegają się głosy komendy zardarmów, którym z trudnością udaje się utrzymać rozwydrzony tłum widzów na tem okropnym widowisku.

Przedstawiciele władz już się zgromadzili wokół trzech szubienic—wśród nich prokurator i oficer służbowy, przydzielony przez trybunał wojskowy. Obok cisną się fotografowie i kinooperatorzy ze swymi aparatami.

Grupa katów nieco na uboczu. Są to trzej cyganie, którzy się zgłosili dobrowolnie do wykonania tego dzieła. Otrzymują za głowę 180 włoskich lirów, a oprócz tego, według starego zwyczaju, przy służy im prawo do zabrania odzieży powieszonych. Mali, chudzi, czarnowłosi o złotej cerze przy pominają mieszkańców pustyni berberyjskiej. Przybrani w lachmany, które są strzępami malowniczych strojów ludowych. Koło godziny 8 zbliża się auto pancerne, wiozące skazanych, z eskortą oddziału konnych policjantów. Auto zatrzymuje się w odległości 100 m. od szubienicy. Przed szubienicami trzymają szpaler dwa rzędy uzbrojonych żołnierzy, w pełnym, bojowym rynsztunku: hełm, nastawione bagnety, ręczne granaty za pasem. Pierwszy kroczy Markus Friedman, drugi Pietro Zagorski, trzeci Jerzy Koelff. Mają ręce związane na plecach. Zagorski i Koelff przyjmują religijną pociechę od towarzyszących im popów. Friedman natomiast oświadcza, że pokrzepienie religijne w ostatniej godzinie nie jest mu zbyt potrzebne.

lebką owiniętej starannie muslinowanymi zasłonami.

— Przyniosłem — zawołał — podarunek dla białego wodza!

A gdy zaczął rozwinać muslin, ukazała się w kolebce młoda piękność murzyńska i jak się okazało, rodzona córka naczelnika hotentotów.

Na szczęście pociąg już ruszył i książę uniknął nieprzyjemności odmówienia przyjęcia tak wspaniałomyślnego, a zarazem kłopotliwego daru.

### GRA O ŻYCIE.

S) Donoszą z Meksyku o niezwykłym dramacie, który się tam rozegrał w stołicy. Bohaterka tragedji jest młoda kobieta, o której w swoim czasie dużo w Meksyku mówiono. Przed kilku laty została tam skradzioną przez bandytów piękna dziewczyna. Ortensia Cortes. Bandyci wywieźli podobno ofiarę swoją na południe. Po kilkunastu miesiącach, podczas których dziewczyna musiała pomagać bandytom w ich napadach, zdołała ona zmylić ich czujność i zbiec. Uciekła z powrotem do Meksyku i tam prowadziła awanturnicze życie. Poznawszy podczas swych hulanek niejakiego Sanceria, zakochała się w nim i zamieszkała u niego. W domu Sanceria Ortensia Cortes przeżyła niezwykle szczęśliwe dla siebie chwile. Pewnego dnia kochankowie zdecydowali grać w karty o swe życie.—Sanceria przegrał i milczaco podał Ortensie swój rewolwer, a dziewczyna, nie namyślając się długo, strzeliła do niego, kładąc go trupem. Zabójczyni uwieziono.

### SPRZEDAŻ KLEJNOTÓW CESARSKICH

S) Z Moskwy donoszą, że rząd sowiecki postanowił przystąpić do ostatecznej likwidacji klejnotów pozostałych po dynastji Romanowów. W tych dniach komisarz ludowy do spraw finansowych wysłał delegata do Ameryki, by tam spieniężyć partie klejnotów i insygniów cesarskich.

Sprzedawcy mała ulca m. in.: wielka korona cesarzowej Katarzyny II i berło w którym znajduje się największy brylant świata zwany „Orłom” (wagi 195 kar.) jabłko koronacyjne Katarzyny, 2 łańcuchy brylantowe oraz 2 mniejsze korony—Pawła i żony Mikołaja II. Partia przeznaczona do Ameryki ma zostać sprzedana za 300 milioń rubli złotych.

### SKUTKI GŁODU WŚRÓD ESKIMOSÓW.

(S) Prasa kanadyjska nie owija w bawełnę smutnej prawdy, iż Eskimosi na dalekiej północy, w braku odpowiedniego pożywienia pożerają dzieci. Wiadomości są oparte na dowodach, jakie kilkakrotnie w ciągu r.b. departament spraw wewnętrznych

Prokurator zaczyna czytać wyrok. I oto nagle w tej chwili słychać loskot nadjeżdżającego w szalonym tempie auta. W wozie siedzi rodzina Koelffa, stara matka, żona i dwoje dzieci, z których młodsze nie liczy jeszcze lat 12. Dreszcz przebiega postać Koelffa. Oficer policji perswaduje nieszczęśliwego rodzinie, aby odstąpiła od swego zamiaru ostatniego pożegnania. Ale Koess daje znać gościem, że ma dla swoich list w kieszeni. Po przeczytaniu wyroku prokurator sięga do kieszeni skrepowanego skazańca, wyjmując razem z listem chusteczkę i ociera mu zalane łzami oczy.

Zdaje się, że już nadchodzi ostatnia chwila, ale jeszcze nie. Jeszcze raz prokurator zwraca się do skazańców i pyta ich o ostatnie życzenia. Friedman rzecze:

— Za moje czyny gotów byłem zawsze ponieść i ponoszę w tej chwili pełną odpowiedzialność, ale moja rodzina, żona i dzieci są niewinne. Proszę tedy, aby ich nie prześladowano, gdyż byłoby to niesłusznym.

Tamci dwaj nie mówią ani słowa. Ustawione pod szubienicami stoły, na których ma się umieścić skazańców, okazują się za niskie. Na każdym stole musi stanąć stolek, aby pęta kata dosięgnęły skazanego.

Cyganie dokonują swych ponurych obowiązków. Zagorski już przed egzekucją podobny jest do trupa. Najwięcej odwagi okazuje Friedman.

W cyganach odzywa się natura cygańska. Jeden z nich bierze kapelusz Friedmana, który wędrownym, lub akrobata na jarmarku.

otrzymał ze wschodnich i zachodnich okolic Kanady podbiegunowej.

Ostatnio przybył z okolic północnych rzeki Mackenzie misjonarz Walton, który opowiada rzeczy pełne grozy.

Nalega na rząd, aby przedsięwziął akcję natchmiastową w celu udzielenia pomocy mieszkańcom. Proponuje, aby im wysłano przede wszystkim stada reniferów.

Dawniej ludność polowała na zwierzęta, zwane „calibon”. Obecnie wystrzelano je co do sztuki. W okolicach Ottawy, ludność ratując się od śmierci głodowej, pożera zwłoki, wydobywane z grobów i potajemnie żywią się dziećmi. Straszne te akty potwierdzają bawiący w Ottawie, słynny badacz Północy Rasmussen.

### ISLANDJA KRAJINĄ ŻŁOTA.

(S) Geolog niemiecki dr. Kafilbach odkrył na Islandji bogate pokłady złota. Związało się towarzystwo celem eksploatacji, złożone z kapitałów niemieckich, holenderskich i szwajcarskich. Prof. Keilbach opiera zapasy złota na fantastyczną cyfrę 80 tys. tonn(?) Informację tę należy rozumieć w ten sposób, że jest to ilość złotodajnego piasku, z którego uzyskuje się 315 gramów złota na tonnę, to stałoby się bardzo wiele, gdyż wydajne kopalnie w Afryce południowej dają zaledwie 8 gramów złota z tony piasku.

### NIEZWYKŁE HARAKIRY.

(S) Pewien starzec mający osiemdziesiąt dziewięć lat i mieszkający w japońskim mieście Imaju kumura został postawiony na liście tych, którzy z okazji srebrnego wesela Mikada mieli dostać srebrny kubek. Pomyłono się jednak w dacie urodzenia i naliczono mu dziewięćdziesiąt jeden lat. Starzec wykonał „harakiry” rozcinając sobie brzuch i krtań, a jako powód tego kroku podał, iż kubka nie może ani wziąć, ani odmówić przyjęcia, gdyż przy tej sposobności musiałby popaść w niełaszkę, ten który podał fałszywą datę jego urodzin.

### „MALŻENSTWA PRÓBNE”.

(S) Ten kraj wszelkiej możliwości i niewyczerpanych pomysłów przeżył jest obecnie nowym projektem ustawy o „malżeństwach próbnych” — wniesionym do Izby ustawodawczej stanu Delaware przez jednego z posłów amerykańskich, Ridglea.

Malżeństwa „próbne” mają być zawierane na rok, po upływie tego czasu, o ile para nie może się żyć ze sobą; ma prawo rozjść się bez uciekania się do procesów rozwodowych.

W przeciwnym razie malżeństwo takie posiada nadal cechy trwałości i podlega wszelkim prawom, obowiązującym malżeństwa zwykłe. Najważniejszą, że małżonkowie po odbytej już zwięszce „próbnej” są pozbawieni na przyszłość prawa do rozwodu.

Projekt ten ma na celu zapobieżenie tak powszechnej w Ameryce klęsce rozwodów.



Ukazał się nowy numer

## „PRAWDY”

zawiera między innymi następujące artykuły:

Właściwe przyczyny licznych niewypłacalności. Nadmierna ilość bitonu (opinja b. min. skartu Dra Byrki) Co należy myśleć o katastrofach lotniczych? Stanowisko przemysłu wobec ustawy o złokach i kapielach fabrycznych.

Oraz szereg dalszych artykułów i informacji w sprawach najbardziej aktualnych.

### Zeńskie gimnazjum Humanistyczne Cecylii Waszczyńskiej

ul. Zielona 15.

z pełnymi prawami szkół państwowych.

Egzaminy dla nowowstępujących odbędą się 15, 16, 17, 18 czerwca.

1560

### W 8 kl. gimnazjum humanistycznym K. Tomaszewskiego

Ogrodowa Nr. 26.

egzaminy wstępne odbędą się 15, 16 i 17 czerwca.

1478

## Letnisko

W uroczej okolicy dla obywatel ziemski całkowite utrzymanie dla 2 osób za niewielką pożyczką do żmów. Informacji przez grzeczność udzieli B. Białczak, Łódź. Aleje Kościuszki 41.

1561

## Państwowy Zakład Zdrojowy w Krynicy.

Ze względu na definitywne ustalenie cen kąpielowych niniejszym prostuje podane w poprzednim ogłoszeniu ceny, jak następuje:

	SEZON I	SEZON II	SEZON III
Cena kąpeli mineralnych:	od 2,00 — 3,50 zł.	od 2,40 — 4,20 zł.	od 2,00 — 3,50 zł.
„ kąpeli borowinowych:	od 3,00 — 5,00 zł.	od 3,60 — 6,00 zł.	od 3,00 — 5,00 zł.
„ kąpeli częściowo borowinowych:	od 1,50 — 2,50 zł.	od 1,50 — 3,00 zł.	od 1,50 — 2,50 zł.
„ zabiegów wodoleczniczych:		od 2,00 — 2,40 zł.	
„ zabiegów elektrycznych:		od 3,00 — 4,60 zł.	

1505

Dyrektor Zakładu.

Założony w 1861 roku.

## Bank Przemysłowców Tow. Akc. w Poznaniu

Oddział w Łodzi — Piotrkowska 17.

przyjmuje wkłady oszczędnościowe na książeczki lokacyjne przeprowadza wszelkie operacje bankowe przewidziane statutem.

717—

## Oburzenie Niemców z powodu noty aljanckiej.

Rokowania anglo-francuskie w wagonie kolejowym.

### PRACOWITA DYPLMACJA.

Londyn 6 czerwca (aw) Chamberlain wylechał dziś z Londynu, by udać się przez Paryż do Genewy.

W Paryżu nastąpić ma spotkanie się Brianda z Chamberlainem. poczem obaj ministrowie udadzą się do Genewy. Obaj dysplomaci omówić mają wszystkie sprawy, dotyczące kwestii bezpieczeństwa, w czasie podróży. Z Genewy Chamberlain wróci do Londynu sprawozdanie z wyniku rokowań z Briandem. Rada gabinetowa rozpatrzy sprawozdanie w środe, poczem udzieli Chamberlainowi ostatecznych wskazówek tak, aby przed wyjazdem z Genewy mógł Chamberlain doprowadzić rokowania do końca.

W przyszłym tygodniu rząd angielski powoła decyzyjnie, kiedy i z jakim programem ma nastąpić zwołanie międzynarodowej konferencji w sprawie paktu bezpieczeństwa.

### PRASA NIEM. O NOCIE SPRZYMIERZENCÓW.

Berlin 6 czerwca (aw)

Prasa prawicowa Niemiec, jak to było do przy-

widzenia, wyraża się z oburzeniem o nocie sprzymierzonych, uważając ją nie tylko za niemożliwą, nie tylko do przyjęcia, lecz nawet do dyskusji.

„Börsen Zeitung“ nazywa notę atakiem na honor Niemiec i uważa ją, ze względu na charakter propozycji, jakie zawiera, za niemożliwą do dyskusji.

„Deutsche Zeitung“ z całą stanowczością stwierdza, że Niemcy nie tylko nie zdołają wypełnić warunków, zawartych w nocie, lecz nawet nie zechcą ich wypełnić, a sprzymierzeni mylą się ogromnie, sądząc, że zdołają w tym kierunku coś u Niemców uzyskać.

„Tagliche Rundschau“ nazywa notę dokumentem drobniagowej zemsty.

„Deutsche Tageszeitung“ zdania, że ma na celu postawienie nieprzezwycięzonych przeszkód aby nie dopuścić do ewakuacji Nadrenji: W tym samym mniej więcej duchu pisze cała prasa prawicowa Niemiec.

Prasa republikańska odzywa się w tonie nieco bardziej umiarkowanym, jednakże i ona jest zdania, że nota nie daje żadn. podstaw nawet do dyskusji

## TELEGRAMY.

### HINDENBURG PRZYCZYNA PRZESILENIA W KONCERNIE STINNESSA.

Wiedeń, 5 czerwca (aw)

„Arbeiter Zeitung“ donosi z Berlina: przesilenie w koncernie Stinnesa uważać należy za następstwo wyborów Hindenburga. Młody Stinnes znajdował się właśnie w podróży do Anglii i Ameryki północnej w sprawie uzyskania kredytów. Rokowania miały być zakończone, gdy nastąpił wybór Hindenburga, pociągając za sobą niedojście do skutku układów w sprawie kredytów dla Stinnesa. Nadzieja, że akcja ratunkowa wielkich banków podziela ożywczo na giełdzie, nie ziściła się.

Nastroj na giełdzie był wczoraj wprost rozpaczliwy.

Znamiennem jest, że „Deutsche Allgemeine Zeitung“ będąca własnością Stinnesa, wypowiedziała posady 20-tu redaktorom.

### 25-LETNIA ROCZNICA PANOWANIA KRÓLA WŁOSKIEGO.

6

Rzym 6 czerwca (pat)

Rzym przygotowuje się gorąco do uroczystości obchodu 25-letniej rocznicy panowania króla Wiktora Emanuela. Świętecznie ubrane tłumy śpiewają hymn patriotyczny. Tysiące przedstawicieli władz miejskich i gminnych, oraz komisarzy królewskich, przybyło w tradycyjnych kostiumach ze sztandarami, na których widnieją herby i odznaki. Dzienniki zamieściły na 1.iej stronie portrety kró-

la i rodziny królewskiej, stwierdzając doniosłość tej rocznicy i sławiąc zasługi i cnoty dynastji i króla Wiktora Emanuela, który całe swe życie poświęcił dla szczęścia i wielkości ojczyzny.

### UPAŁY W AMERYCE.

Londyn 6 czerwca (aw)

Z Nowego Jorku donoszą, że — po zimowych silnych mrozach dotknęła całe wybrzeże wschodnie Stanów Zjednoczonych sezonowa plaga, mianowicie nowa fala upałów.

W ciągu ostatnich kilku dni zanotowano w Nowym Jorku 160 wypadków porażenia słonecznego, wogóle zaś liczba zabiętych skutkiem porażenia słonecznego dochodzi do kilku tysięcy.

### ZA PRZYKŁADEM SOFJI.

Londyn 6 czerwca (pat)

„Evening News“ donoszą z Gerbere (Hiszpania) że na skutek wykrzyca drugiej bomby w katedrze tamtejszej na kilka minut przed rozpoczęciem królewskiej mszy, 4-ch księży zostało aresztowanych.

## Kronika telegraficzna

kt) Feliks Grat, członek instytutu francuskiego w Rzymie, odkrył w bibliotece watykańskiej jeden z najstarszych rękopisów Tacyta.

Okazja!

Okazja!

## Samochód

6-osobowy „Oppel“ do sprzedania. Cena bardzo przystępna. Wiadomość: Al. Kościuszki 41, tel. 28, Białczak. 1354

## Olej gazowy

w pierwszorzędnym gatunku do motorów

— po'eca —

## „Elibor”

Sp. Akc. Handl. Przem. Ł. J. Borkowski

Kilińskiego 70, tel. 172, 175,

Sklep, Piotrkowska 48, tel. 84. 1605

NIECHAJ NIKOGO NIE ZABRAKNIE W SZEREGACH SPÓŁDZIELCZYCH W DNIU 7 CZERWCA!



kt) Z Tokio donoszą, że studenci chińscy urządzili przed gmachem ministerjum spraw zagranicznych demonstrację, domagając się przyjęcia przez ministra delegacji studentów.

Minister spraw zagranicznych deputacji nie przyjął, zaś manifestujących studentów polecił rozpedzić przez policję.

kt) Rada Ligi Narodów rozpocznie posiedzenie w poniedziałek.

**WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA**

z dnia 6 czerwca 1925 r.

**JEWIZY.**

- Belgia 24,275
- Holandja 208,90
- Londyn 25,25
- Nowy Jork 5,185
- Paryż 24,57
- Praga 15,40
- Szwajcaria 100,70
- Wiedeń 73,18
- Włochy 20,65
- Belgia i Paryż słabiej; inne bez zmiany.

**AKCJE.**

- Bank dla H. i P. 1,00 bank Zachodni 1,50
- Spies 2,10 Częstocice 1,50 Cukier 2,45—2,40 Firlej 1,30
- 1,31 Łazy 0,17 Węgiel 1,95—1,96—1,95 Nobel 1,65
- Cegielski 0,40—0,39—0,40 Ostrowiec 5,20—5,25—5,20
- Lilpop 0,62—0,61 Modrzejów 3,50—3,60 Parowozy 0,54
- Rudzki 1,38—1,47—1,43 Starachowice 1,72—1,79—1,82
- Zawiercie 11,25 Żyrardów 7,65—7,70 Klucze 0,34
- Pustelnik 1,10.

Tendencja słaba

**DYR. SZYFMAN W ŁODZI.**

**Konferencja prasowa.**

Wczoraj o godz. 1-ej pop. w wydziale Oświaty i Kultury odbyła się konferencja prasowa, na której dyr. Szyfman w obszernym exposé przedstawił zebranyemu swemu za mierzeniu odnośnie do teatru łódzkiego. Dyr. Szyfman doskonale zdaje sobie z tego sprawy. Jakie trudności będzie miał do przezwyciężenia, aby publiczność łódzka, w ogromnej swej masie robotnicza, pozyskać dla teatru; żywi jednak nadziei że doborem sztuk wychowując sobie tę publiczność potrafi przyciągnąć ją do teatru. W tem „wychowaniu” publiczności dla teatru współdziałać z dyrekcją teatru może i powinna prasa, której zadanie zatem nie kończy się tylko na krytyce wystawionych sztuk, lecz za pomocą odpowiednich artykułów prasa powinna wszechstronnie oświetlać teatralnie niewyrobionej publiczności.

Znaczenie teatru dla kultury w ogólności, budząc w ten sposób zainteresowanie dla tej kulturalnej placówki.

Kończąc swoje przemówienie p. dyr.

**Zacięte walki w Maroku.**

**Wojska francuskie cofają się.**

Paryż 6 czerwca (aw) Walki w Maroku przybierają coraz bardziej zacięty charakter.

Kabyłe, znakomicie oszańcowani, rozporządzają wielkimi zapasami broni i amunicji, uniemożliwiają Francuzom rozszerzenie terenu operacji wojskowych, skutkiem czego Francuzi zmuszeni są do wycofania wszystkich sił, przy zmobilizowaniu największej ilości wojska, aby posunąć się naprzód według zamierzanych planów.

Fez 6 czerwca (pat)

**Grupy nieprzyjaciela sygnalizowane**

w rozmaitych punktach frontu ryfenów zaatakowały w piątek rano posterunek Bibane. W centrum

wojska francuskie opuścili posterunki Okier i Aster, wysadzając w powietrze urządzenia i składy amunicji. Operacje te przeprowadzono pod ochroną artyleryjskiego ognia zapalowego, przy ożywionej działalności lotników. Ryfeni zaatakowali również oddziały, zabezpieczający prawe skrzydło wojsk francuskich. Na lewym skrzydle po południu toczyły się gwałtowne walki.

**OSTATNI ŚWIEK.**

(p) Wielu obywatelom ziemskim w Rosji udało się, gdzie niegdzie zachować resztki swych dawnych posiadłości i gospodarować na nich na mocy cichego porozumienia z miejscowymi właścicielami, wśród których wiara w trwałość władzy sowieckiej nie jest widocznie tak silna, aby im się wydawało bezcelowym zabezpieczenie sobie na wszelki wypadek dobrych stosunków z byłymi właścicielami ziemskimi.

Sytuacja ta oczywiście nie mogła się podobać rządowi sowieckiemu, który począł obawiać się tej energii życiowej „umarłych, którzy nie chcą spać w swoich mogiłach” i którzy mogą, według słów „Iz wiestji” przy pierwszej sposobności „podtrzymać każdy ruch reakcyjny, czy monarchistyczny i stać się ośrodkiem skupienia sił, wrogich masom pracującym”.

To też, aby zadać ostateczny cios byłym posiadaczom ziemskim i raz na zawsze zapobiec powrotowi do starego „regime'u”, rząd sowiecki wydał ostatni dekret o definitywnym wywłaszczeniu i wysiedleniu właścicieli ziemskich, pochodzenia szlacheckiego z ich byłych majątków. Wysiedlenie to ma nastąpić przed 1 stycznia 1926 roku. Według zaś statystyki urzędowej, podlega mu na całym obszarze S. S. S. R. 10 000 rodzin!

Dekret powyższy wywołuje wszędzie ciche oburzenie i rozpacz. Poświęciła mu również dużo uwagi i prasa sowiecka, którą aczkolwiek zaznacza, że dekret nie został podyktowany ani przez uczucie zemsty, ani nie był wywołany przez nacisk ze strony właścicieli, to jednak przyznaje, że wbija on ostatni świek w trumnę klasy szlachecko-ziemskiej. Prasa tłumaczy ten krok rządu koniecznością wyczerpania wsi sowieckiej ze wszystkich pozostałości dawnego „regime'u”.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że dekret ten, pod względem praktycznym ma wielkie znaczenie. Za kilka lat bowiem, po definitywnym rozparcelowaniu ich dawnych posiadłości, byli obywatele ziemscy, pozbawieni wszelkiej podstawy, pod postacią najmniejszego choćby skrawka ziemi na posiadanych dawniej obszarach, nie będą mogli odbudować wielkiej własności, nawet na wypadek zupełnego upadku bolszewizmu.

Szyfman zwrócił się z apelem do obecnych przedstawicieli prasy o poparcie w tych swoich zamierzeniach, którego to poparcia p. Szyfmanowi prasa z pewnością nie odmówi.

W konferencji brali udział z ramienia Magistratu p. prezydent miasta Cynarski i p. ławnik Kruczkowski oraz p. Gorczyński, który jako zastępca dyr. Szyfmana na terenie łódzkim obiecał w najbliższym czasie znów zwołać konferencję prasową, aby podzielić się z przedstawicielami prasy dalszymi szczegółami.

**SAMOBÓJSTWO CHORAŻEGO.**

W dniu wczorajszym w godzinach porannych popełnił samobójstwo chorąży wojsk polskich Juliusz Naze, który pełnił obowiązki magazyniera „M. MOB” w IV Dywizjonie Taborów w Łodzi.

Historja tragicznej śmierci Nazego wedle dotychczasowego śledztwa jest następująca:

W dniu wczorajszym do IV Dywizjonu Taborów przybyła Komisja Inspekcyjna, której zadaniem było sprawdzenie ksiąg magazynowych „Mob”, a pieczę nad którymi posiadał Naze.

Komisja Inspekcyjna przez cały dzień sprawdzała księgi przyczem okazało się, że kilka ksiąg było w porządku, resztę zaś nie zdążono skontrolować i odłożono inspekcję na dzień następny.

O godzinie 7 rano w dniu wczorajszym Juliusz Naze, który mieszka w koszarach wraz z żoną, udał się do magazynów w nocnych pantoflach zabierając z sobą starego systemu austriacki karabin „Werndel”, który przyłożył sobie pod szyję, a następnie drążkiem popchnął cyngiel.

Kula przechodząc przez szyję przedziurawiła czaszkę kładąc Nazego trupem na miejscu.

Dalsze śledztwo prowadzi żandarmerja pod przewodnictwem kapitana Kruczka ponieważ zachodzi obawa, że Naze popełnił szereg nadużyć, których wykryć jeszcze nie zdołano.

Zmarły pozostawił żonę i dwoje dzieci. (pap)

Zeńskie gimnazjum humanistyczne

**R. Konopczyńskiej-Sobołewskiej**

Gdańska 90 (róg Andrzeja)

Egzaminy wstępne 16, 17 i 18 czerwca. 158—

Dyrekcja 8-kl. Gimnazjum Realnego Zeńskiego

**Eugenji Krygierowej**

w Łodzi, ul. Piotrkowska 157,

podaje do wiadomości iż w roku bieżącym pierwsze cztery klasy gimnazjum zostają przekształcone na gimnazjum humanistyczne.

Przekształcenie wyższych klas odbywa się stopniowo, do czasu zaś zupełnego przekształcenia w wyższych klasach pozostaje typ realny.

Dla niezamożnych i dzieci urzędników znaczne ulgi w opłacie szkolnej.

Zapisy od klasy wstępnej do VIII-jej włącznie przyjmuje Kancelarja codziennie od 9 do 1 po poł.

Egzaminy wstępne w czerwcu. 1542

**Na wskroś uczciwa**

1 pracowita osoba w średnim wieku która ma zamiłowanie do gospodarstwa przyjmie posadę u księdza lub u samotnego pana okolica obojętna, Oferty do Rozwoju pod. 13" 1604—

**Do sprzedania**

2 morgi ziemi, domek murowany, stodoła, obora drewniana, drzew owocowych 60. na 5 km od Zduńskiej-Woli, przy stanku kolejowy Męka-Wola, uroczą miejscowość nadającą się na letnisko. ul. Główna 21. Łowich. 1594— 1136

**Dr. S. Kantor**

Specjalista chor. skórnych, wenerycznych i mocznicowych

Gabinet Rentgeno- i Swiatłoleczniczy;

Promienie Rentgena (Naświetlanie i przeswietlanie wnętrza ciała).

Swiatło i w: cove i Finsona. (Guzlica skóry, kosmetyka twarzy i wypadania włosów).

Diatermoterapia (Choroby kobiece, reumatyzm i artretyzm).

Arsenwalizacja (Swedzace choroby skóry, hemoroidy etc

Cysto- i Endoskopja (Choroby nerek i pęcherza).

Fizykalne metody leczenia rzerzaczki przewlekłej i niemo- cy plicowej. Elektryczne swietlne kąpiele, elektryzacja i masaż wibracyjny.

ul. Piotrkowska 144, róg Ewangelickiej

(Wejście z Ewangelickiej 2).

Telefon: 29-45.

Przyjmuje: 8—2 rano, 6—8 wiecz. Dla pań oddzielna

poczekalnia od 5—6 po poł. 1412—

**Pokosty**

gwarantowanej dobroci, począwszy od Zł. 2,15 za kg. poleca

**Fabryka Przetworów Chem.**

**Inż. Stępański i Durski**

Łódź, Brzezka 18, przy Brzezińskiej.



# ZYGZAKI

## Nie pomoże blansz i ruż.

Panie ciągle wymyślała  
Co raz nowe sobie mody  
Oczywiście dla kaprysu  
Nie jak mówią dla wygody.  
Od szeregu już miesiący  
Ciągle słycać damskie głosy:  
„Niech kobiety w całym świecie  
Noszą tylko krótkie włosy!”  
Gdy pytano się ślaczego  
Krótkie włosy będą modne  
Wnet mówiły wszystkie panie,  
„Bo czesanie jest wygodne!”  
Lecz się wkrótce okazało  
Że musiały znowu panie  
Tracić kilka godzin dziennie  
Na swych włosów karbowanie  
W końcu mody krótkich włosów  
Wynalazła się przyczyna:  
Oto chciała pani każda  
Tak wyglądać, jak dziewczyna.  
I dlatego jejność taka,  
Co pół setki lat już miała,  
By wyglądać jak podłotek  
Włosy sobie obcinała.  
Ja tu podam lepszy projekt,  
Niechaj panie gola głowę,  
Wtedy będą wyglądały  
Jak niemowle tygodniowe.

Osa

# KRONIKA

### Kalendarzyk.

Niedziela dnia 7 czerwca Roberta,  
Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.  
Piotrkowska 195 (lewa ot.) otwarta od 6-8 w  
— Widowiska.

Teatr Miejski „Wilkiak”  
LETNI „Hallo Park”  
„Popularny w ogródku „Scala”  
„Nilouche”

Kino „Luna „Miłość i sława”  
„Czary „Nowa Palestyna”  
„Casino „Bezdroża miłości”  
„Cinema „Wojna gazowa”  
„Reduta „Kean”  
„Grand-Kino „Sublokator”  
„Spółdzielni Prac. Państwowych  
„Córka Pani X”  
„Dom Ludowy „Niewolnica miłości”  
„Rezursa „Tajemnica złotej czaszki”  
„Corso „Sherlock Holmes i Nat Pinker-  
ton w Ameryce”  
„Miejski Kinematograf Oświatowy  
„Tragiczny karnawał”

## Wiadomości bieżące

### — Otwarcie „Domu Harcerskiego”.

W piątek wieczorem odbyło się uro-  
czyście otwarcie Domu Harcerskiego, miesz-  
czącego się w Łodzi przy ul. Ewangelickiej  
Nr. 9.

Aktu poświęcenia dokonał Jego Eksce-  
lencja ks. biskup Tymieniecki, a następnie  
w pełnych uznania słowach skreślił zasługi  
jakie położyło harcerstwo, przez szereg lat  
stojąc na straży czystości ducha i teżżw-  
nizycznej i moralnej młodzieży.

Po ks. biskupie głos zabrał prezes sądu  
okregowego p. Tadeusz Kamiński, kreśląc w  
krótkim przemówieniu rozwój organizacji  
harcerskiej na terenie naszego miasta.

Następnie przemawiał p. Kurator Jas-  
rosz, podnosząc zasługi harcerskie na tere-  
nie szkoły zarówno średniej jak i powszech-  
nej.

Z kolei p. Grabowski, przedstawia-  
jąc Naczelnej Radzie Harcerskiej, w krót-  
kim referacie poruszył zagadnienie współpra-  
cy starszej młodzieży harcerskiej z młodszą

Ostatni przemawiał p. Olbramski, dzie-  
kując zebranym za liczne przybycie na pięk-  
ną uroczystość harcerską i za zainteresowa-  
nie, jakim społeczeństwo obdarza harcerzy.

Zaznaczyć należy, że święto otworzo-  
ny Dom Harcerski, złożony z sali zebrań i  
kilku mniejszych ubikacji przedstawia się  
nadmierzająco okazale i urządzony jest nie tylko  
elegancko, ale nawet z komfortem.

Do stworzenia tego pięknego lokalu

# Wielkie Święto Spółdzielcze.

## PROGRAM DZISIEJSZYCH UROCZYSTOŚCI SPÓŁDZIELCZYCH.

W dniu dzisiejszym zatem cała Łódź święcić  
będzie „Dzień Kooperacji”. W dniu tym zgromadzą  
się pod sztandarami tęczowymi spółdzielców nietyl-  
ko tysiączne rzesze kooperatystów, lecz ci wszyscy,  
którzy zdają sobie sprawę z doniosłego tyle znacze-  
nia kooperacji, z jej znaczenia dla zdrowia naszego  
narodowego życia gospodarczego, z jej znaczenia dla  
przyszłego ustosunkowania się sił gospodarczych,  
dla przyszłego ustroju społecznego i ekonomicznego.

Program dzisiejszych uroczystości przedstawia  
się jak następuje:

### POCHÓD.

Rano — godz. 8. Zbiórka wszystkich dzielnic  
spółdzielczych w następujących punktach: Górna—  
na Placu Leonhardta; Bałucka — na Rynku Bałuc-  
kim; Śródmieście — na Placu Dąbrowskiego; Wi-  
dzew i Zarzew — na Wodnym Rynku. Z tych punk-  
tów — wszystkie dzielnice udają się na Wodny Rynek,  
skąd o godz. 10 rano wyrusza wielki pochód spół-  
dzielców ze sztandarami, transparentami, orkie-  
strami. Pochód przejdzie ulicami Główną, Piotrkow-  
ską do Placu Wolności, gdzie wygłoszą okoliczno-  
ściowe przemówienia postowie Michalak, Harasz i  
radny Rapalski.

### PRZEDSTAWIENIE W TEATRZE.

Po południu w Teatrze Popularnym Letnim

„Scala” — Cegielniana 18 — odbędzie się przedsta-  
wienie z udziałem orkiestry. Daną będzie „Noc” Zo-  
fji Wojnarowskiej. Początek o godz. 3.30 po n.”

### UROCZYSTA AKADEMJA SPÓŁDZIELCZA.

Wieczorem o godz. 8 w sali Filharmonji od-  
będzie się wielka Akademia Spółdzielcza, na pro-  
gram której złożą się:

Zagajenie — p. J. Wolczyński, przemówienie  
— p. M. Rapacki, redaktor pism spółdzielczych  
W części koncertowej wezmą udział Chór Twa-  
im, Moniuszki, orkiestra Poznańskiego, P. Stefań-  
ski — skrzypce; p. Prażmowski — fortepian; p. Bie-  
lecki, reżyser Teatru Popularnego — recytacja.

Rozpocznie uroczystość Hymn Narodowy, po-  
czem Chór T-wa Moniuszki odśpiewa Hymn Spół-  
dzielców.

Poza tym oficjalnym programem przewidzia-  
ne są liczne pogadanki lokalne.

Ani na chwilę wątpić nie należy, iż w uro-  
czystościach dzisiejszych nie zbraknie nikogo, aby  
okazać swoje sympatie dla tyle doniosłego, miłego  
ruchu społecznego. Łodzianie pokażą, nie wątpimy  
ani na chwilę, iż Łódź jest prawdziwym ośrodkiem  
myśli spółdzielczej i nie ustępuje w pochodzie spół-  
dzielczym innym miastom polskim, przeciwnie, iż  
przoduje im.

## „Tydzień Bandery” polskie.

Dziś w niedzielę o godz. 12 w południe na ratu-  
szu miejskim po raz pierwszy zawisnie bandera  
morska Rzeczypospolitej Polskiej, jako symbol łącz-  
ności miasta pracy i handlu z naszym morzem i  
w przyszłości floty narodowej. Celem „Tygodnia  
Bandery” jest prócz zainteresowania społeczeństwa  
łódzkiego sprawami naszej żeglugi morskiej i rzecz-  
nej, rozbudowy kanału Wisła—Odra—Bałtyk, ufun-  
dowanie statku szkolnego oraz schroniska łódzkie-  
go Oddziału Ligi Żeglugi na Helu dla łódzkich tu-  
rystów, młodzieży i robotników. Zarząd Oddziału  
Łódzkiego odstąpił od dotychczasowego sposobu  
„kwiatkowego” i postanowił dać jaknajwięcej bez-  
płatnych rozrywek łodzianom, a więc dzięki pomocy  
Dowódcy D.O.K. IV, oraz Dowództwu 28 Pułku Pie-  
choty oraz Zarządowi Straż Ogniowych Ochotni-  
czych, odbywać się będą przez cały tydzień w par-  
kach im. Sienkiewicza i Poniatowskiego koncerty  
muzyk między godz. 6 a 8 wiecz. W czasie koncertu  
oraz w teatrach odbywać się będzie sprzedaż wydaw-  
nictw L. M. i Rz. oraz zapisy na członków Towar-  
zystwa, wpisy na Członka rzeczywistego wynosi 3

zł. i 1 zł. miesięcznie, członek popierający 3 zł.  
Członkowie rzeczywici otrzymują bezpłatnie artys-  
tycznie i wytwornie wydawany miesięcznik „Morze”  
oraz korzystają ze zniżek w kraju i zagranicą. W  
łódzkich kinematografach wyświetlany będzie film  
morski, w czwartek uroczysta akademja w sali Ra-  
dy Miejskiej o godz. 6 wiecz. dla zaproszonych gości.  
Przez cały tydzień na miejscach publicznych doko-  
nywana będzie na rzecz Oddziału Ligi sprzedaż  
„łódzerek niespodziankowych”, dających możność  
wygrania bezpłatnych udziałów w wycieczce do  
Gdańska, oraz wygrania wielu cennych przedmio-  
tów 8 czerwca na posiedzeniu Kuratorium Okręgu  
Szkolnego w poniedziałek dnia 8 rozstrzygnięty bę-  
dzie konkurs na wypracowania uczniów 7-kl. gim-  
nazjalnej okręgu łódzkiego na temat „Znaczenie  
morza dla państwowości polskiej”. Za 53 najlepsze  
wypracowania otrzymają autorzy nagrody w formie  
bezpłatnego uczestnictwa w trzydniowej wycieczce  
Ligi Żeglugi nad nasze morze, w dniach od 28 czerw-  
ca do 1 lipca.

przyczyni się w pierwszym rzędzie: p. prezes  
T. Kamiński, p. rejent Karnawalski i p. Kom-  
missarz Izvcki.

Świeżo otwarty lokal będzie obecnie o-  
środkiem pracy wszystkich harcerzy i harce-  
rek; których na terenie Łodzi jest 1250 (750  
chłopców i 500 dziewcząt), tworzących 18 dru-  
żyn męskich i 12 żeńskich.

Obv Dom Harcerski stał się terenem  
zbożnej pracy obywatelskiej i godziwej roz-  
rywki. (g)

— Przyjazd parlamentarzystów angielskich.

W związku z przyjazdem w dniu 9 bm.  
do naszego miasta wycieczki członków parla-  
mentu angielskiego, Magistrat — na wniosek  
p. prezydenta Cynarskiego, uchwalił upoważ-  
nić pp. wiceprezydenta Groszkowskiego, ław-  
ników Kruczkowskiego, inż. Folkierskiego  
oraz dyr. Zalewskiego do zorganizowania w  
imieniu miasta przyjęcia dla przybywających  
gości wielkobrańskich.

— Akademia żydoznawcza „Rozwoju”.

Zarząd Okręgowy T-wa „Rozwój” przy-  
pomina, że w dniu dzisiejszym o godz. 9 rano  
odbędzie się nabożeństwo w kościele św.  
Krzyża (kaplica św. Antoniego z kazaniem  
które wygłosi ks. Poseł Dr. A. Wyrebski z  
Warszawy oraz wiecz. o godz. 8 odbędzie się  
w sali Zw. Majstrów Fabrycznych przy ul.  
Pańskiej 74 Akademia żydoznawcza, na któ-  
rą wstęp będzie dla wszystkich Polaków  
Chrześcijań bezpłatny.

— Z Chrześcijańskiej Demokracji.

Dziś dn. 7 bm. o godz. 4.30 pp. odbe-  
dą się zebrania członków i sympatyków Ch.  
D. na których przemawiać będą:

w oddz. Dąbrówka — kol. Dobrowski.

w oddz. Zarzew — kol. Fijałkowski i

Mruk.

w oddz. Widzew — kol. Wołakowski i  
Górny.

W poniedziałek dnia 8 bm. o godz. 7  
wiecz. w sali „Domu Ludowego” przy ul.  
Przejazd 34 odbędzie się zebranie sprawoz-  
dawcze z kongresu Chrz. Demokr.

We wtorek dnia 9 bm. o godz. 7  
wiecz. w oddz. Ogrodowa odbędzie się zebra-  
nie członków i sympatyków Ch. D., na któ-  
rem przemawiać będzie ks. Sienicki i.

— Zebranie Chrz. Zw. Zaw. Pracowni-  
ków Budowlanych.

Dnia 8 bm. o godz. 5 p.p. w sali Domu  
Ludowego przy ul. Przejazd 34 odbędzie się  
zebranie Ch. Zw. Zaw. Prac. Bud. jako to:  
murarzy, cieśli, stolarzy oraz robotników,  
uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie.  
Sprawy b. ważne, m. in. sprawozdanie dele-  
gatów na kongres Chrz. Demokracji.

— Zjazd delegatów Tow. „Rozwój”.

W dniu dzisiejszym miasto nasze gości poraz  
trzeci delegatów poszczególnych Oddziałów Tow.  
„Rozwoju Życia Narodowego w Polsce” na Okręg  
Łódzki, którzy przybyli tutaj, aby po wspólnej mo-  
dlitwie w świątyni świętokrzyskiej, zebrać się razem  
w sali przy ul. Pańskiej 74, w celu zacerpnięcia  
świeżych sił duchowych do skuteczniejszej walki z  
zachłannością wrogów Ojczyzny.

Rodacy! Na nabożeństwie w kościele św. Krzy-  
ża o godz. 9 rano niechaj nie zbraknie ani jednego  
rozwojowca, ani jednego sympatyka tej pożytecznej  
instytucji.

Bojowników idei rozwojowych witamy w mu-  
rach naszego miasta i życzymy im pomyślnych suk-  
cesów w ich trudnej walce z wrogiem dla nas ży-  
wołem. W tej zbożnej pracy — Szczęść Boże!

— Nowa linia tramwajowa.

Na posiedzeniu Magistratu w dniu 5  
bm. zaakceptowany został wniosek delegacji  
Wdziału Przedsiębiorstw Miejskich w spra-  
wie budowy linii tramwajowej przez ul. Ste-



brzyńska, jako zgodny z warunkami koncesji. Jednocześnie Magistrat zastrzegł, że przy końcu linii wybudowane będzie pomieszczenie kryte dla oczekującej publiczności.

#### — Sprostowanie.

W Nr. 144 z dnia 26-V rb. w ogłoszeniu Bilansu Tow. Akc. J. John w Łodzi w rubryce „Zysk za rok 1924” zamiast sumy „230.672,08” winno być „230.662,08”: co niżej proszemy.

## Teatr i sztuka.

— Letni Teatr Popularny w ogródku „Scala” Cegielniana 16.

Dziś w niedzielę dn. 7 czerwca br. o godz. 9 wiecz. po raz 3-ci zabawni wodewil w 4-ach aktach H. Meilhaca i A. Milbanda z muzyką Hervey'go p. t. „Nitouche”.

Codziennie koncert orkiestry pod batutą Zyg. Piłarskiego uprzyjemnia pobyt odwiedzającej publiczności. Początek koncertu o godz. 8 wiecz. przedstawień o 9 punktualnie. Kasa czynna codziennie w teatrze od 12-3 i od 5-10 wiecz. W poniedziałek 8-go i wtorek 9-go „Nitouche”.

## Ze sportu.

### LKS ROZEGRA MECZ Z WISŁĄ.

Według wiadomości, jakie w dniu wczorajszym nadeszły z Krakowa, LKS. rozegra mecz decydujący z krakowską Wisłą na boisku Pogoni we Lwowie.

P. Z. P. N. uznał protest LKS-u za uzasadniony i wbrew opinii Wydziału Gier i Dyscypliny wyznaczył zawody na dzień 11 czerwca r. b.

## Komunikaty.

— Z komitetu budowy pomnika śp. kpt. Pogonowskiego.

W piątek dnia 5 bm. odbyło się posiedzenie sądu konkursowego, celem wyboru projektu pomnika, mającego stanąć na probie śp. kpt. Pogonowskiego. Jury, w skład którego weszli jako fachowcy najznakomitsi inżynierowie — architekci m. Łodzi po szczegółowym i wszechstronnym rozpatrzeniu nadesłanych projektów, postanowiło uznać za najlepszy i zarazem polecić komitetowi do przyjęcia projekt pod godłem „Grunwald—Wiedeń—Warszawa” jako przedstawiająca najbardziej artystycznie i monumentalnie ujęty pomysł oraz wyróżniający się z charakterem wojskowym.

Na podstawie tedy powyższego orzeczenia sądu komitet przyznał autorowi tego projektu nagrodę konkursową w kwocie 500 zł.

Po otwarciu koperty okazało się autorem nagrodzonego projektu jest p. Konopka znany artysta — rzeźbiarz w Łodzi.

Równocześnie postanowiono wyróżnić projekt pod godłem „Zwycięstwo”.

Autorowie nieprzyjętych projektów mogą odebrać takowe u sekretarza komitetu red. M. Waltera, Al. Kościuszki 41, od poniedziałku dnia 8 bm. w godzinach zwykłych.

Jako ofiary na pomnik wpłynęły w dalszym ciągu od 1) Cechu majstrów piekarzskich — zł. 100

2) Od P. N. S. za pośrednictwem „Kurier Łódzkiego” — zł. 10  
Komitet.

— Wyniki kwesty Byłych Więźniów Politycznych w Łodzi.

Zarząd Stowarzyszenia Byłych Więźniów Politycznych w Łodzi komunikuje że z urzędzonej w czasie od 28-30 maja br., kwesty pod postacią „Bombonierek Szczęścia” otrzymał po potrąceniu wszelkich kosztów lnwestycyjnych czystego zysku 5.932 złotych 70 groszy.

Główne niespodzianki przypadły w udziale:

1) pp. Maks Krebs ul. Debowa Nr. 3, radio aparat dwulampkowy ze wszystkimi akcesorjami z wyjątkiem anteny.

2) Ryszard Moszkowicz ul. Cegielniana Nr. 17 — maszynę do szycia.

3) Jakób Erlichman ul. Aleksandryjska 27 — worek maki.

# Święto Młodzieży.

Jednym z najbardziej aktualnych problemów doby obecnej, na który zwrócona jest opinia społeczeństwa, to sprawa wprowadzenia ustawy o powszechnym obowiązku wychowania fizycznego i o przysposobieniu wojskowym. Zagadnienie powyższe jest sprawą ogólnopolską mającą w najbliższych dniach jak o tem komunikuje Gabinet M. S. W. wejść na porządek obrad sejmowych. Pomyślnie rozwiązaniu powyzszej kwestji jest pierwszorzędno znaczenia. Geograficzne położenie naszego kraju, brak naturalnych granic, militaryzacja sąsiednich krajów, są najwymowniejszym argumentem przemawiającym za obowiązkowym wprowadzeniem ustawy W. F. i P. W.

Akcja P. W. podniesie autorytet Państwa Polskiego wobec zagranicy, każe się poważnie liczyć z ościennymi państwami, zpożycia teżyzne fizyczna i hart ducha młodzieży polskiej, zaprawi go w rycerskim zawodzie, przygotuje i utrzyma w pogotowiu młodą armię obywatelską; która po za wojskiem regularnym, stanie na zew Ojczyzny w obronie granic Rzeczypospolitej Polskiej.

Akcja P. W. od szeregu lat zajmuje się M. S. Wojsk. które w porozumieniu z M. O. P. W. R. oraz naczelnymi władz. stowarzyszeń uznanych za wychowawczo-wojskowe podjęło prace w kierunku przysposobienia rezerw wojskowych.

Poczynania M. S. Wojsk. były uwiecznione pięknymi rezultatami. Dały one początek ruchowi P. W. zorganizowały tysiączną armię młodzieży szkolnej i pozaszkolnej, które bez presji i nacisku ze strony władz dały dowody wielkiego patriotyzmu i gotowości.

4) Maranc Łazer ul. Konstantynowska Nr. 33 — worek maki.

5) Bruno Karsz ul. Sporna Nr. 3 — worek maki.

6) Julian Piłarski ul. Chłodna Nr. 14 — zegarek męski.

7) Klara Klaus ul. Fabryczna Nr. 5 — zegarek męski.

8) Antoni Grubin ul. Nawrot 80 — worek maki.

9) Józef Sawicki ul. Narutowicza 74 — zastawa platerowa na 6 osób.

10) Laib Kinrus ul. Narutowicza Nr. 67 — zastawa platerowa na 6 osób.

Pozatem wygrało jeszcze przeszło 4.000 osób niespodzianki mniej cenne w postaci: platerów, różnych artykułów spożywczych, przyborów piśmiennych, kosmetyki i t. p.

Z poważaniem pozostaje  
Zarząd.

— Z Tow. „Rozwój”.

(r) Referat Ekonomiczny przy Tow. „Rozwój” ul. Podleśna Nr. 4 ma do sprzedania: duży wybór domów, małątków ziemskich, placów, ogrodów, po bajecznie niskich cenach.

Do wdzierżawienia duży wybór sądów, oraz lokali fabrycznych w centrum miasta do wynajęcia: duży wybór lokali prywatnych.

Prócz tego Referat Ekonomiczny udziela adresów firm chrześcijańskich wszystkich gałęzi handlu i przemysłu nie wyłączając napoiów gazowych. Również udziela się porad prawnych. Informacje od 5-7 wiecz.

— Poranki muzyczne w Helenowie.

Urządzane staraniem ruchliwego zarządu Helenowa poranki niedzielne i świąteczne pod kierownictwem wytrawnego dyrektora T. Rydera zdobyły uznanie najszerzych sfer naszego miasta.

Poranek dzisiejszy, który składać się będzie wyłącznie z muzyki Wagnera niewątpliwie zachęci wszystkich do wzięcia jedynego na wzór Europejski prowadzonego w naszym mieście parku. 1611-1

— Tow. „Sokół”.

Zawiadamia się członków Tow. Główn. „Sokół” w Łodzi Gniazda III-go przy ul. Emilia 1. 5, iż w dniu 23-VI rb. odbędzie się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym:

1) Sprawozdanie kwartalne. 2) orkiestry i boiska, 3) kolonji letnich dla 2 drużyn młodzieży, rozwiązanie się Reprezentacji Gniazda Łódzkiego 5) i Walne wnioski.

ści służby Ojczyźnie. Prosta i silna ideologia P. W. posiada i ta dodatnia cecha, iż na platformie swego działania, grupuje ludzi o przeróżnych programach prac i kierunkach myśli, stwarzając w nich końcowe wspólne zamierzenia „wychowanie społecznego i wzorowego obywatela”.

W dniu dzisiejszym miasto Łódź ten Gród-pracy, z dumą będzie patrzeć na rewję hufców szkolnych oraz stowarzyszeń P. W. jako to: Zw. Sokola; Z.H.P. Strzelca; oraz Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, które od bram Katedry przeciągać będą zwarty, mi szeregami przez ulice miasta. Święto dzisiejsze, będzie egzaminem sprawności fizycznej „Junactwa naszego”; które pod kierownictwem dzielnych instruktorów P. W. wykazą swój dorobek całorocznej pracy.

I ujrzymy je w przybranych w szary mundur wojskowy, z nutą pieśni rycerskiej na ustach, pod sztandarem śnieżnobiałych skrzydeł Orła Białego.

A jest ich legion cały. Te karne zastepy młodych żołnierzy, te zbrojne hufce młodzieży polskiej — to „dzieci łódzkie”, których wiedzie nuta przysięgi „Roty”, rytm nieśmiertelny zaklecia Wieszczów naszych; pod hasłem: „Razem Młodzi Przyjaciele”.

I patrzcie jak idą hufy zbrojne, którym towarzyszy zaduma naszych hal fabrycznych i cieniem osłaniają je szkielety kominów — te symbole wiecznej pracy.

Oni idą wpatrzeni w przyszłość, z nutą promiennego jutra...

Cześć wam druhowie!!!

(—) Ks. Kpl. St. Nowicki.

## Czasopisma.

— „Świat”

Numer bieżący „Świata” poświęcony jest Szwecji. Pomysł wydania takiego numeru, zaznajamiającego nas, Polaków, ze Szwecją i jej narodem — nazwać musimy najszcześliwszym z pośród wszystkich inn., jakie ostatnio obserwowaliśmy w prasie ilustrowanej. Pomysł to o doniosłym znaczeniu dla obojga państw i narodów.

Poza szwedzką całością numeru Redakcja „Świata” nie przeoczyła i najaktualniejszych zjawisk życia polskiego w tygodniku ubiegłym i dała szereg zdjęć i artykułów ogólnych.

Łódzki Dodatek „Świata” zawierający wiele cennych dla Łodzi materiałów znajduje się już pod prasą niebawem ujrzy światło dzienne. Przedstawicielstwo Łódzkie mieści się przy ul. Piotrkowskiej 89.

## Ofiary.

Na lotnictwo,

214) Samuel Adam 25 zł.

215) Staniszewski Teodor 25 zł.

Razem 50 zł.

## Kupon teatralny „Rozwoju”

z dnia 7-go czerwca 1925 r.

Okaziciel niniejszego kuponu uprawniony jest do nabycia biletów ogólnych w cenie

Zł. 2.50 za miejsce do łoża parter lub foteli od 1-5 rzędu

„ 2.— do foteli „ 6-17 „

„ 1.50 do foteli „ 18-24 „

i balkon 1 rzędu i amfiteatr 1-5 rząd

Zł. 1.— „ pozostałe

## w Teatrze Miejskim

(Cegielniana 63) na przedstawienie

„Wilkołak”.

7 CZERWCA NIECHAJ BĘDZIE DNIEM TRYUMFU TECZOWEGO SZTANDARU SPÓŁDZIELCZEGO W ŁODZI!



# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

**ADWOKACI:**

Dzieniakowski, Narutowicza 7.  
Busch, Piotrkowska 70.

**GUKIERNIE:**

Michalski, Narutowicza 10  
Komar, Narutowicza 14.

**ZAKŁADY BŁACHARSKIE:**

Sokołowski, Kilińskiego 79.

**PIEKARNIE:**

Bryszewski, Pomorska 86.

**ZAKŁADY STOLARSKIE:**

Kłobuszewski, Pomorska 70.

**ZDUNI:**

Chmielewski, Kilińskiego 28.

**ZABAWKI I TOWARY GALANTERYJNE:**

F. Chlebowska, Zielona 33.

**WĘDLINIARNIE:**

Piziewicz, Zakątna 45.

**SKLEPY GALANTERYJNE:**

Godlewska Narutowicza 1.

Lisner Piotrkowska 94.

Grzyłuski, Sienkiewicza 10.

**RESTAURACJE:**

Wolf, Narutowicza 5.

Wiśniewski, Moniuszki 5.

**PRZEDSIĘBIORSTWA STUDENCKIE:**

Lewandowski, Kilińskiego 64.

**WYTWÓRNIE STOLARSKIE:**

Pawlak, Kilińskiego 79.

**SKŁADY WIN WÓDEK I DELIKATESÓW:**

K. Wolski Konstantynowska 8.

Bcia Ignatowicz, Piotrkowska 96.

**SKŁADY MASZYN DO SZYCIA:**

Pomorski i Ska Piotrkowska 69.

**SPRZEDAŻ RESETEK:**

Ptaszyńska, Sienkiewicza 34 iowa of. I p.

**SKLEPY SPOŻYWCZE**

Tarkowski Kilińskiego 89.

Pawlak Sienkiewicza 7.

Wiśniewski, Sienkiewicza 32.

Gilowa, Sienkiewicza 35.

Ciorach, Składowa 31.

**KRAWCOWE:**

Kędzierska, Moniuszki 2.

Bielska, Piotrkowska 85.

Frajlich, Sienkiewicza 34.

**FRYZJERZY:**

Budzewski, Piotrkowska 54.

**MLECZARNIE:**

„Rogów” Piotrkowska 59.

**PRACOWNIE KRAWIECKIE:**

Iwański, Sienkiewicza 34.

Klinowski, Konstantynowska 5.

**WYTWÓRNIA ATRAMENTU I PASTY DO OBUWIA**

Gliński, Sienkiewicza 34.

**MASARNIE:**

Nowicki, Sienkiewicza 37.

Wasiak, Składowa 24.

**PIWIARNIE:**

Zajdel Kilińskiego 79.

Połaszewski, Skwerowa 23

**SKLEPY Z EMALJOWANENI NACZYNIAMI KUCHENNEMI:**

Cielecki, Piotrkowska 68.

Lenkowa, Sienkiewicza 25.

**BIURA POŚREDNICTWA:**

Taszycki, Piotrkowska 90.

**SKLEPY BŁAWATNE:**

„Poldom”, Piotrkowska 92.

**PIEKARNIE:**

Ewich, Konstantynowska 84.

Kopczyński, Piotrkowska 93.

**ZAKŁADY ŚLUSARSKIE:**

Matusiak, Kilińskiego 60.

**WYEWÓRNIE OBUWIA:**

Powalski, Kilińskiego 60.

Grędziński, Piotrkowska 53.

Stachulec, Piotrkowska 84.

**NARZĘDZIA ROLNICZE:**

Syndykat Rolniczy, Kilińskiego 60.

**JADŁODAWNIE:**

Kenicowa, Skwerowa 22.

**KSIĘGARNIA:**

„Czytaj”, Pawlak, Narutowicza 2.

**PRALNIE:**

Muszyński, Narutowicza 24.

**FABRYKA WAG:**

Ślawiński, Narutowicza 54.

**FABRYKI PONCZOCH:**

Popławski, Narutowicza 74.

**SKŁADY OBUWIA:**

Balaszewski, Traugutta 9.

## Nie kupujcie mebli

zanim odwiedzić magazyn mój, zaopatrzonej w wielki wybór mebli

Komplet: sypialni, jadalni i urzędzeń kuchennych, a szczególnie przedmioty pojedyncze: szafy, łóżka, otomany, lustra i t. d.

Krzesa wiedeńskie po wyjątkowo niskich cenach

Ceny konkurencyjne i Ceny konkurencyjne

Magazyn otwarty cały dzień bez przerwy.

Dają również na wypłatę ratami miesięcznymi. 1289

Zadnej tilji nie posiadam.

**J. N ASIELSKI Piotrkowska 9,**  
(1-sze piętro, front.)

## Panowie i Panie

zarobić mogą 50 zł, i więcej dziennie znajomość fachu niepotrzebna, praca przyjemna ponieważ zaszczytna, kaucja wymagana od 27 zł. względnie list gwarantujący sumę. Wiadomość ul. Piotrkowska № 104, D. O. K. IV. Sześćsto w godz. 3 i pół do 5 i pół po no. 1615-

## A gdy zobaczysz ciotkę mą, to jej się klaniaj

powiedz jej, że ja, siostry, kuzynki, ciotki me, wszyscy moi krewni, znajomi i przyjaciele

kupujemy tylko u Leona Rubaszki.

Na wypłatę! Najtańsze ceny! Najwygodniejsze warunki!

Dla pań: Różne jedwabie na płaszcz, gabardyny, bostony, towary w piękne kraty, ryps, popeliny, szewioty, crepe de chine, tarta, cherméz, muslin oelen, crepe marocaine, musliny, jedwabne popeliny. Dla panów: kostony, kamgarny, gabardyny spodniowe, płaszcz gumowe Flóno białe, purpur, materacowe, zefiry, obrusy białe, kolorowe, prześcioradła, ręczniki chusteczki etaminy, batysty, satyny, firanki. Gotowe damskie i męskie koszule, Ponbatysty, skarpetki. Kolory wátowe, pluszowe, pikowe i dużo innych rzeczy. 1607

Leon Rubaszkin, Kilińskiego № 44.

Tel. № 36-48, Firma egzystuje od roku 1899

## Na raty i za gotówkę!

Wszelką garderobę męską i damską jak również przyjmuje wszelkie obstat. z najlepszych mat.

**Ekonomja Górny Rynek 5/6**

Własc. Ch. Sz. Chrzanowicz. 1469

## Wydzierzawia

małatek Jagodnicę-Złotną. Zgłaszać się w sklepie wina, Piotrkowska 101.

## Potrzebni sprzedawcy

dykty klejonej po b. niskiej cenie, w okolicach rynków; Górne-go, Zielonego, Wodnego i Baluckiego. Pożadam właściciele sklepow i straganów. Narutowicza 25. I p. Wieloński. 1612-2

## Pensjonat

dla uczennic. Opieka, odżywianie zdrowe, cena przystępna. Lekcje muzyki i fortepian na miejscu. Informacje: Zielona 39 m. 12, od 4-6 w. 1613-5

## Do sprzedania

dom murowany o 20-tu mieszkaniach, ogród dający utrzymanie rodzinie. Pokój z kuchnią wolny. Cena przystępna. Wiadomość: Aleksandrowska 18, piwnicznia: 1614-6

## Zgubiono

w sobotę rano rolkę z papierami handlowymi i sądowymi. Znalazca zechce ją zwrócić: Przejazd 48, m. 11, za nagrodą. 1624-1

## Korepetytora

matematyki poszukuje od zaraz. Oferty z warunkami co do zwoju pod „K. J.” 1626-1

## Za 100 Złoty

w sześć tygodni wyuczam modniarstwa. Zapisy tylko do wtorku. Zachodnia 72, parter, w bramie.

## DOM

murowany do sprzedania 5 mieszkań. Krucza 25. Dowiedzieć się można u gospodarza. 1616-

## Dyrektor 8-kl. Wyższej Szkoły Realnej z Wydziałem Handlowym

Zgromadzenia Kupców m. Łodzi, Narutowicza 68,

niniejszem podaje do wiadomości, iż egzaminy wstępne odbęda się dnia 15, 16 i 17 czerwca r. b. o god. 4-ej po południu.

Lekcje w klasie podwstępnej w przyszłym roku szkolnym rozpoczynać się będą o godzinie 9-ej rano.

Podania o przyjęcie kandydatów przyjmuje Kancelarja Szkoły codziennie.

Kurs klasy 5 miesięcy. Kurs klasy 5 miesięcy.

## Kursy Wieczorowe

# „M A T U R A”

w zakresie 3 klas gimn. państwowego

Zielona № 44.

Dyrekcja kursów podaje do wiadomości, iż zapisy nowych słuchaczy (ek) do klas od II do VIII włącznie przyjmuje kancelarja kursów (Zielona 44) codziennie od godz. 7-ej do 9 wiecz.

Kurs klasy 5 miesięcy. Kurs klasy 5 miesięcy.



# OGŁOSZENIE.

I Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych w Łodzi podaje do ogólnej wiadomości, że w rano a 4 popołudniu na pokrycie zaległych należności skarbowych, odbędą się sprzedaże z licytacji skarbowych:

- 1) Bande Schmaul, Północna 7: skrzynki przedzy,
- 2) Szmul i Mordka Berger, Wschodnia 20: meble.
- 3) Cadykiewicz Rubin, Nowomiejska 17: 30 sztuk tkaniny.
- 4) Cukier Ruchla, Nowomiejska nr. 3: galanterja
- 5) A. i T. Cytryn, Wolborska 44: 200 sztuk bawełn, tkaniny.
- 6) Cwiling J., Północna 1-3: pończochy, skarpetki i galanterja.
- 7) Epstajn Fiszal, Pl. Kościelny 7: 2.000 pudów opałowego drzewa.
- 8) Dimat Jakób, Nowomiejska 29: śliwki suszone, kakao, szproty, orzechy; groch.
- 9) Dobroński Wolf, Zgierska 26: herbata, sardynki, szproty i mydło.
- 10) Fajn Sz. i Ska, Aleksandryjska 26: kasa ognio-trwała, samochód i meble, kusze i guma.
- 11) Goldbergowa Ch. L. Północna 14: wódka.
- 12) Goldfarb Szmul i Ska, St. Rynek 11: 10 worków ryżu.
- 13) Goldmine M. Wschodnia 34: 20 worków maki,
- 14) Goldszajn Ch. i Szeps, St. Rynek 9, śliwki, figi, czosnek, waga, pestki od bani.
- 15) Goździk Benjamin Północna 4: 40 sztuk tkan.
- 16) Grinsztajn J. Północna 5: chustki, obrusy i

- 17) koca.
- 18) Güter Benjamin, Nowomiejska 4: 20 sztuk, wełnianej tkaniny.
- 19) Herszkowicz M. St. Rynek 5: meble, zegar i papier.
- 20) Hochmenc Izaak, Kościelna 6: śliwki, cynamon, szproty, orzechy i rodzynki.
- 21) Jasiński Teodor, Północna 36: urządzenie rest.
- 22) Kaganczuk Jakub, ul. Jakuba 8: 2 biurka i trykoty.
- 23) Kupermine Aron Podrzeczna 12 meble.
- 24) Stan. Stefan i M. Luba, Pl. Wolności 5; meble, słodka wódka i likiery.
- 25) Lenkowski Izrael, St. Rynek 3; meble.
- 26) Libich Karol, Brzezińska 62; 2 kontuury, lodownia i 2 wagi.
- 27) Lubochyński Ch. i B. Podrzeczna 11: meble.
- 28) Małamut Sz. St. Rynek 15: 20 beczek śledzi
- 29) Minc Majer, Zgierska 48: 2 szafy
- 30) Neitlich Sz. Ch., Drewnowska 30: meble i zegar
- 31) Nizenhaus Izaak, Północna 6: 100 tuz. skarpetek
- 32) Olszer i Walfisz, Jakuba Nr. 14: 20 szt. tkaniny i przędza.
- 33) Przygórski Lajbuś, Nowomiejska 15: pianino, zegar, meble i 80 szt. baw. tkanin.

Łodzi dnia 9-go czerwca rb. pomiędzy godz. 10 zajętych ruchomości u następujących dłużników

- 34) Radoszycki Gecel, Nowomiejska 4: 65 palt i szafa
- 35) Rozental J. Konstanyńska 19: pończochy, skarpetki i rękawiczki.
- 36) Rajsman D. Wschodnia 15: mydło toaletowe.
- 37) Rubinsztajn H. Szkolna 33: meble, naczynia aluminiowe, porcelanowe i szklane,
- 38) Sawicki Andrzej, Aleksandrowska 20: urządzenie sklepowe.
- 39) Sawicki Rudolf Aleksandr. 27 meble, maszyna do szycia i urządzenie sklepowe.
- 40) i Abr. I Senator, Brzezińska 7: meble
- 41) Sztrauch Adolf, Kościelna Nr. 1: śliwki i sardynki w skrzynkach.
- 42) Szlencyński M. Nowomiejska 26: 100 szt. baw. wełnianej tkaniny i 600 sztuk na kostjomy.
- 43) Sztencel A. Pomorska 58: 10 szt. tkaniny
- 44) Tajtelbaum Abr. T. St. Rynek 14: figi, śliwki, herbata i globin.
- 45) Warszawski Lejba, Nowomiejska 10: 250 wełnianych swetrów.
- 46) Winter K. B. Nowomiejska 27: różnego rodzaju papier i tabaki 20 kg.
- 47) Wosik Izrael, Zgierska 38: 12 złotych obrączek, 4 budniki i szafka.

Zasekwestrowane ruchomości można obejrzeć w dniu sprzedaży na miejscu licytacji.

Łódź dnia 5-go czerwca 1925 roku.

Naczelnik Urzędu: (—) A. JASIŃSKI

- Dówolny wybór najnowszych ledwabi, wełn i t. p. -

## Okólnik

do wszystkich pracownic intelektualnych m. Łodzi i okolicy i

Nauczycieli szkół powszechnych.

Urzędniczy instytucji państwowych, komunalnych i społecznych, również

Żony nauczycieli i urzędników raczą się zgłosić do wykładowych stroje w zakresie sukien, kostjumów i okryć na zamówienia podług najnowszych żurnali, do rozmowanego

ATELIER

„Maison Mignonne”

Zachodnia 33, m. 3, front, i p.

1615

Zawodowa Szkoła kroju i szycia  
Mistrzynie cechu A. KOPYŁOWSKIEJ

Łódź, ul. Piotrkowska 154.

Od dnia 8 czerwca rozpoczynają się

**wakacyjne kursy**

kroju, modelowania, szycia i bielizn trwać będą do 31 sierpnia.

Po ukończeniu kursie uczennice otrzymują świadectwa.

Oplata zniżona o połowę.

Dla pracujących kursy wieczorowe.

Zapisy w kancelarii szkoły od 9-1 i od 5-9 wiecz.

## LECZNICA

dla przychodzących chorych

przy ul. Konstanyńskiej róg Zachodniej.  
(wejście od ul. Zachodniej Nr. 27) telefon 16-44.

przyjmują następujący lekarze:

- Dr. Bronikowski, choroby gardła, nosa i uszu  
od 10-11 i 2-3.
- Dr. Dobrowolski, choroby weneryczne i skóry  
od 11-12.
- Dr. K. Dobrowolska, choroby dzieci  
od 4 i pół do 5 i pół poniedz. środy, soboty
- Dr. Golc, choroby weneryczne i skóry  
od 9 i pół do 10 i pół, pon. środy, piątek
- Lekarz dentysta Goebel, choroby zębów od 11-2
- Dr. Jastrzębski, choroby oczu  
od 10-11 poniedz., środy, piątki
- Dr. Koliński, choroby oczu  
od 9-10, wtorki, czwartki, soboty
- Dr. Knichowiecki, choroby dzieci  
od 11 do 2.
- Dr. Kołodzki, choroby wewnętrzne  
od 11 i pół do 1 i pół
- Dr. Misjon, choroby wewnętrzne  
od 3 i pół do 4 i pół
- Dr. Marynowski, choroby kobiet i akuszerja  
od 9-10.
- Dr. Pogorzelski, choroby kobiet i akuszerja.  
od 11-1
- Dr. Schwanke, choroby kobiet i akuszerja od 5<sup>1/2</sup> do 4<sup>1/2</sup>
- Dr. Smoleński, choroby wewnętrzne i nerwowe. od 2-3.  
wtorki, czwartki, soboty
- Dr. Trawiński, choroby chirurg od 4<sup>1/2</sup> 5 i pół

## Bank Spółdzielczy

z odp. ogr.

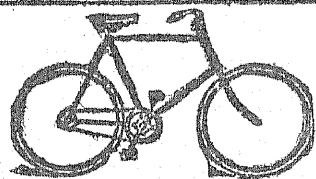
w Łodzi, ul. Andrzeja 3,

— przyjmue —

wkłady oszczędnościowe

od 5-ciu złotych na każde żądanie na dogodnych warunkach oprocentowania.

Załatwie inne operacje bankowe. (1610)



Rowery i motocykle

**B. S. A.**

Wanderer, „Diamant”, „Victoria” i inne poleca po cenach przystępnych i na dogodnych warunkach

Skład Motocykli, Rowerów i Maszyn do szycia

**Karol Küster i Synowie**

Łódź, Siemkiewicza 23, róg Modułzki.

1561

Wyższa szkoła kroju i szycia

**„JÓZEFINY”**

Musiakowiczowej  
mistrzynie cechowej

nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii srebr. i dyplomami uznania

Łódź, Piotrkowska 163,

Kursy wyższe i niższe Metoda kroja podług systemu francuskiego i angielskiego Gruntowna nauka pasowania mierzenia i apinania Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczennice nabierają wprawy gustu. Uczennice otrzymują patenty cechowe. lub świadectwa prywatne. Na miejscu duży wybór manekinów.

1608

## Pokoju

umeblowanego z niekierującą ceną i wygodą. poszukuje. Oferty pod „Genow” do a. j. m. p. ma. 1578-5

**Wielka Sprzedaż kapeluszy**

słoneknych filcowych czapek i różnych towarów galanterijnych.

Wypożyczam cylindry po niskich cenach.

**H. Cwajghaft**

Górny Rynek  
Napierowski Nr. 7  
Piotrkowska Nr. 1 1574

**Kasa ogniotrwała**

Nr 6, K. Zimke w dobrym stanie do sprzedania. Oferty do Rozwoju pod „M. K. 9.” 1606



KINO  
**Dom Ludowy**  
Przejazd 34

Dziś i dni następnych!

# NIEWOLNICA MIŁOŚCI

wielkomiński dramat w 7 aktach z prologiem. W rolach głównych

**Jadwiga Smosarska i Józef Węgrzyn.**

1895

## „WIEDZA”

**Biuro porad i zleceń prawnych Antoniego Rozneckiego.**

Właściciel biura, rutynowany znawca prawa, oświadczony na stopień notariusza, udziela porad prawnych we wszystkich sprawach podatkowych, hipotecznych, notarialnych, spadkowych, majątkowych, długów przedwojennych administracyjnych, włościańskich, karnych i innych.

Biuro pisze podania, rekursy, odwołania, wszelkie prywatne umowy i kontrakty, statuty spółek i zarządzeń, załatwia zlecenia prawne, tłumaczy z języków obcych oraz przepisuje na maszynie (także tekst rosyjski) szybko, solidnie i po niskich cenach. 1279

Dla nieznanego z nazwy porady prawne bezpłatnie.

**Łódź, ulica Piotrkowska 90, pr. of. I-e piętro.**

Wstrzegając się ulicznych doradców i pokatnych pisarzy.

Zakład zegarmistrzowski-jubilerski 1615

**Jan Chmiel Piotrkowska 100 tel. 25-35.**

poleca w dużym wyborze wszelką biżuterję, platery, specjalne zegarki męskie i damskie ORYGINALNYCH FIRM SZWAJCARSKICH. Wszelkie reperacje zegarmistrzowskie wykonuje szybko i solidnie



## Kto chce fotografować się

tanie i dobrze niech śpieszy do 1103

**Zjednoczonych Fotografów, Namulowicza 13**  
(p. z ogr. ods. Tel. 25-00. (daw. Dzielna).

**3 Pęczków 2 zł. 1 Portret 8 zł.**  
szk. cała figura z natury cała figura

Uwaga! Niepogoda nie robi różnicy w zdjęciach. Zakład czynny też piźerwy od 9 r. do 7 w. U. Namulowicza 13 (daw. Dzielna) Tel. 25-00



Wielki wybór sprzętu fotograficznego

**J. Jabłoński i S. Moszczyński**  
Łódź, ul. Główna 11.

Polecamy:

Walizy wszelkiego rodzaju, oraz Sakiewki i torbki damskie. Portele, Papierosnice, Teaki, Teczki, Rańce oraz zamówienia i reperacje. Ceny przystępne (963-1)

## Wytwórnia Bielizny M. Jakusiewicz

została przeniesiona na ul. Piotrkowską Nr. 105, pr. of. II p. i przyjmuje nadal odstawki wszelkiego rodzaju w zakresie bielizniarstwa wchodzące, z własnego i powierzonego materiału oraz czwórki, mierzkanie, dzierganie i specjalne wszywanie wstawek. Ceny przystępne.

**M. Jakusiewicz, Piotrkowska 105, (2557)**

## Szkoło okienne

kryształowe, matowe, ornamentowe, katedrałne kolorowe itp. Szkoło surwe i druciane do krycia dachów. Kit czysto pokostowy. Ogniotrwałe kamienie szamotowe. Płyty piekarskie krajowe i zagraniczne, diamenty do cięcia szkła. Kompletne szklenie budowli oraz wszelkie reperacje wykonuje się szybko i po cenach konkurencyjnych.

**Tr. Hanelt, Łódź, Pusta 17,**  
tel. 54-55.

UWAGA: sprzedawcom specjalne rabaty. 1485

Gimnazjum Humanistyczne

## M. Hansenówny

Łódź, Piotrkowska Nr. 209,

Examinacja dla nowostępujących uczennic rozpoczyna się dnia 8-go czerwca o godz. 9 rano. Zapisy przyjmuje kancelaria gimnazjum codziennie od godz. 9-ej do 2-ej. 1524-

## POKOJE

umeblowane

poszukuje i poleca  
Biuro „RICH”  
Piotrkowska 38. 1430

## LOKALE MIESZKANOWE

poszukuje i poleca  
Biuro „I.U.H.”  
Piotrkowska 38. 1530

## Najtaniej kupić

laski, parasole, krawaty, grzebienie, można tylko w pracowni Edmunda Każyńskiego ulica Nawrot 21, tel. 55-74. 1557-

## BANK

58-

## Przemysłowców Łódzkich Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881. Ewangelicka Nr. 15.

przyjmuje z oprocentowaniem:

Wkłady oszczędnościowe w Złoty z wymówieniem i na każde żądanie.

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach innych walutach obcych, zwrotne w Dolarach i t. p.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

## Bank Dewizowy.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

**29** Wyjątkowej dobroci  
Wiórki i konwie do mleka poleca  
Związek Spółdzielni Mleczarskich  
Łódź, Al. Kościuszki № 29.

## Nadszedł duży transport

Kuchni gazowych emalowanych 1-4 płomieniowych z piekarniakami i palnikami oszczędnościowymi. Piekarniaków, piecyków do pieczenia ciast e. t. c. Żelazek do prasowania, do użytku domowego i dla krawców. Pieców kąpielowych e. t. c. Sprzedaż na dogodnych warunkach

## Gazownia Miejska w Łodzi

ul. Targowa Nr. 18, telefon Nr. 154 1589

## Pensjonat Zofii Wójcickiej

dziugetni w Poddebnie pod Tuszymem został otwarty. Opłata w pierwszym sezonie bajecznie niska, tylko 7 złotych dziennie od dorosłej osoby wraz z wykwintnym utrzymaniem, pokojem i usługą. Dzieci do lat 8 płać tylko 4 zł. Miejscowość wroczą: sucha, gorzysta i leśna; zalecana przez pp. lekarzy. Bliższe informacje ul. Orła 25 m. 22 lub na miejscu w Poddebnie.

Uwaga: Przyjmuje się zamówienia na wycieczki. Dzieci przyjmują się również bez rodziców; opieka troskliwa. (1177)

## Ostrzega się

przed nabywaniem weksli wystawionych przez M. Breda, na zi. Sz. Zeman, na ogólną sumę 2000.— pl. 15 czerwca r. b., oraz na ogólną sumę zł. 1250.— pl. 26 czerwca r. b. Weksle zagubione płatne nie będą. Bronisław Chmielewski, Radwańska 17, 1596-2

Smakosze piją tylko

1535

## Kawę Wagnera

Elektryczna Palarnia Kawy

Piotrkowska 101. — Telef. 5-91.



**Drukarnia Akcydensowa**  
**„ROZWOJ”**  
 Łódź, Al. Kościuszki 41.  
 Przyjmuje wszelkie roboty wchodzące  
 w zakres drukarstwa, jak to:  
 blankiety, rachunki, koperty i nakłady tygodników  
 Ceny bardzo przystępne.  
 Dla prenumeratorów 15 proc. ustępstwa.

lepsze maszyny do szycia  
 zagraniczne sprzedaje naj-  
 taniej Rosen, Piotrkowska 88  
 1709-4

**Różne**

potrzebna zdolna chemiczka  
 Konstytucyjna 56 pra-  
 lnia 1672-1

kuszerka Pipikowa przyjmu-  
 je zamówienia pań miejsco-  
 wych. Piotrkowska 132-14.  
 1539-2

Fryzjerski subjekt poszukuje  
 zajęcia w lepszym zakładzie  
 fryzjerskim. Oferty sub „Fry-  
 zjer” do Rozwoju.  
 1677-2

Przyjmę chłopców na mieszka-  
 nie. Wiadomość: Rokicińska  
 39 u dozorcy.  
 1676-1

Putynowany nauczyciel udziela  
 lekcji w zakresie ośmiu klas.  
 Przepasabia do egzaminów dla  
 eksternów. 6-go Sierpnia 14,  
 pralnia.  
 1686-2

Do wynajęcia pokój z kuchnią  
 Płynocpalna 30 (Chojny). 5  
 minut od tramwaju. Wiado-  
 mość u gospodarza.  
 1685-1

potrzebny czeladnik na szpil-  
 kowe roboty. Zakątna 68,  
 168-1

Zdolne bieliżniarki i panienki  
 do ręcznego ażurku potrze-  
 bne. Ogrodowa 26, Andrzejew-  
 ska.  
 1680-1

potrzebuję 1500 zł. Dam dobry  
 procent i w zastaw rzecz  
 większej wartości. Oferty pod  
 1500 do Rozwoju.  
 1678-1

potrzebny zdolny kolarz me-  
 dziany. Karola 7, A. Krauze  
 1694-2

Rowery rewerę i odświeżam,  
 przerabiam stare rowy na  
 nowe modele. E. Peter, Piotrk-  
 owska 139, w podwórzu.  
 1574-2

potrzebni starsi chłopcy do  
 praktyki. Cegielniana 62, J.  
 Kulpiński.  
 1712-1

potrzebny ślusarz obznajomiony  
 z windami. Cegielniana 62, J.  
 Kulpiński.  
 1711-2

3 pokoje z kuchnią i wygodą  
 mi do wynajęcia od zaraz.  
 Cegielniana 62, J. Kulpiński.  
 1710-2

potrzebny uczeń do ślusarni  
 znający spawanie. Karola 7  
 1691-1

na raty miesięczne i Meble  
 wszelkiego rodzaju. Ceny  
 konkurencyjne. I. Naselski.  
 Piotrkowska 9, front, i piętro,  
 1690-1

potrzebna wykwalifikowana ek-  
 spedjentka do sklepu węgl.  
 Zgłaszać się: Langkott, Karola  
 4.  
 1689-3

mloda, przystojna panna posi-  
 da gotówkę i własne mie-  
 szkanie poza męzczyzną na  
 stanowisku w celu matrymo-  
 nialnym. Oferty nieanonimowe  
 do Rozwoju pod „M”.  
 1637-1

Do zastąpienia lokalu nadający  
 się na piwiarnię lub inny in-  
 teres w dobrym punkcie lub za-  
 miennie na mieszkanie. Zamen-  
 hola 19, jadłodajnia.  
 1702-1

potrzebny zdolny krawiecki  
 czeladnik. Przejazd 14 front  
 il p.  
 1708-1

Skóry szewskie, rymarskie, la-  
 ski, giemy, formy i przy-  
 bory szewskie. Sienkiewicza 25  
 170-4

pianina na raty. Chodkowski,  
 Sienkiewicza 25.  
 1708-4

Samochodowe pomieszczenie 5  
 maszyn, warsztat susarski,  
 lakierniczy w centrum miasta  
 posiadam, mogę przystąpić do  
 spółki przedsiębiorstwa samo-  
 chodowego. Oferty „Samochód”  
 w Rozwoju.  
 1715-2

Mistrzyni Akademii Paryskiej,  
 była właścicielka szkoły w  
 Warszawie udziela lekcji kro-  
 ju i szycia łatwym sposobem  
 bez żadnych rysunków. Gdań-  
 ska 29, Zakrzewska.  
 1703-1

Lokal, składający się z 2 po-  
 koi, zdalny na warsztat lub  
 mieszkanie do wynajęcia. Wiado-  
 mość: Sek, Wodny Rynek 9.  
 1704-5

Przyjmę na mieszkanie 3 lub 4  
 panów z utrzymaniem lub  
 bez. Andrzeja 49, m. 2.  
 1700-1

potrzebne zdolne panienki do  
 szycia. Piotrkowska 87, m.  
 21, lewa of., ostatnie wejście.  
 Przyjmę również do murek.  
 1699-1

Student udziela lekcji. Gdań-  
 ska 46-11.  
 1697-4

5000 zł. pożyczę za gwarancją  
 lub przystąpię jako spółnik  
 do solidnego interesu. Oferty  
 w Rozwoju pod „Solidny”.  
 1696-1

Wdowiec bezdzietny, 50 lat,  
 szewc męski, poszukuje  
 wdówki z mieszkaniem w celu  
 matrymonjalnym. Oferty pod  
 „Wdowiec bezdzietny” do Ro-  
 zwoju”.  
 1715-1

potrzebny jest chłopiec, który  
 skończył 7 klas szkoły pow-  
 szecznej Zakład Cukierniczy,  
 Chłodna 11.  
 1695-2

potrzebna kompletnie zdoma-  
 niana panna na suknie i okrycia.  
 Gloger, Zawadzka 15.  
 1713-1

**Zgubione dokumenty**

Piechocka Antonina zgubiła pa-  
 szport niemiecki wydany w  
 Łodzi.  
 1663-1

Burchardt August Juliusz zgu-  
 bił paszport polski, wyd. w  
 Łodzi.  
 1668-2

Wyczechowski St. zgubił księ-  
 żeczkę wojskową kartę  
 obilżacyjną oraz dowód wła-  
 sności roweru.  
 1688-3

Pietrzak Marjanna zgubiła pa-  
 szport handl. IV kategorii na  
 sprzedaż napiału, wyd. w Sie-  
 rażu.  
 1652-1

Przybyłówna Weronika zgubiła  
 wyciąg z ksiąg ludności gm.  
 Widzew.  
 1671-1

Zginił paszport Antoniny Tar-  
 kowskiej, wyd. w Łodzi.  
 1651-2

Grass Franciszka zgubiła pasz-  
 port niemiecki wydany w gm.  
 Wola Weżykowa  
 1721-5

**8 klas. Gimnazjum Humanistyczne**  
 z prawami państwowych  
**ALEKSEGO ZIMOWSKIEGO**  
 w Łodzi, ul. Boozna 5. Tel. 21-56,  
 podaje o wiadomości, że z początkiem przyszłego roku szkolnego otwiera  
 oddział dla dzieci nieumiejących czytać oraz klasy podwstępna i wstępna.  
 Zapisy przyjmuje kancelaria szkoły codziennie. Egzaminy wstępne do wszystkich  
 klas odbędą się 25 maja i 15 czerwca. 1541

**Na stałą pracę**  
 potrzebni chłopcy do sprzedawania  
 gazet. Wiadomość w „Rozwoju”. 1530

**8-kl. gimnazjum humanistyczne**  
**Bogumiła Brauna**  
 ul. Narutowicza 59.  
 Egzaminy wstępne do wszystkich klas, prócz  
 ósmej, odbędą się w drugim terminie dnia 15, 16 i  
 17 czerwca, o godz. 4-ej p. p.  
 Podania przyjmuje kancelaria gimnazjum co-  
 dziennie od 8-ej do 1-ej. 7601-

**ROWERY w WIELKIM WYBORZE, MASZYNY DO SZYCIA.**  
 NA BARDZO DŁUGICH WARSZTACH  
 ORAZ CZĘŚCI PRZYNALEŻNE  
 FABRYKA MEBLI  
 ŻELAZNYCH, DZIE-  
 CINNYCH, SPACEROWYCH  
 WÓZKÓW  
 KRAJOWYCH  
 I ZAGRANICZNYCH  
**DOBROPOL**  
 ŁÓDŹ, PIOTRKOWIKA 73 - odwożący na lewo

**Szkoło okienne**  
 ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli; djamenty do  
 rżnięcia szkła poleca po cenach konkurencyjnych 158  
**J. Olejniczak, Główna 14**

**Proble ogłoszenia**

**Kupno i sprzedaż:**

Samochód 6 osobowy sprze-  
 dam. Bałucki Rynek 5.  
 1642-1

Piurko dębowe sprzedam oka-  
 zycznie oraz różne meble ku-  
 chenne w stolarni. Napiórkow-  
 skiego 7, Górny Rynek.  
 1667-3

Warsztaty stolarskie nowe i  
 stare sprzedam okazynie  
 w stolarni. Napiórkowskiego 7  
 Górny Rynek.  
 1666-2

Sprzedam tanio kredens dębo-  
 wy, otomanę dywanową i 6  
 krzesel. Krucza 4, m. 18.  
 1679-1

Sprzedam tanto 6 móg dobrej  
 ziemi, 76 drzew owocowych  
 budynki w dobrym stanie. Ko-  
 lonja i gm. Gospodarz. Wado-  
 mość na miejsc. u. J. Bukoiwskiego  
 1675-1

Dom do sprzedania - 6 mie-  
 szkań. Grzybowa 18, Nowe  
 Chojny.  
 1684-1

Z powodu wyjazdu sprzedam  
 2½ domu murowanego, 15  
 mieszkań, w dobrym stanie  
 Łagiewnicka 78.  
 1682-2

Sprzedam sklep spożywczy z  
 powodu wyjazdu. Anny 19  
 1701-2

Sklep spożywczy do sprzeda-  
 nia. Wysoka 29.  
 1714-2

Dom do sprzedania murowany  
 6 mieszkań, Karolew, Kowień-  
 ska 2  
 1693-2

**CENA OGŁOSZEŃ:** Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 15 gr.; zwyczajnie 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz; duże litery 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów - wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagr. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 10 łamów Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa edakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 6-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa. Adres w poradniku 350; miesięcznie - 30.- zł



# „ROZWÓJ” NIEDZIELNY

# Domki Litwini

NIEDZIELA, 7 CZERWCA 1925

Konferencja ministrów małej ententy w Bukareszcie.



1) M. Bratianu, prezes rady ministrów rumuńskich, 2) M. Nincycz, jugosłowiański minister spraw zagranicznych, 3) Duca, min. spraw zaogr. rumuński, 4) Edward Benesz, czechosłowacki minister spraw zagranicznych.





Wystawa przemysłu włókienniczego w Londynie. Lord Major ogląda ceny szal, którego wartość wynosi 250 funtów szterl. (zgórą 6.000 zł)



Pokaz wyrobów włóknistych w pawilonie miasta Bradford na wystawie w Wembley.



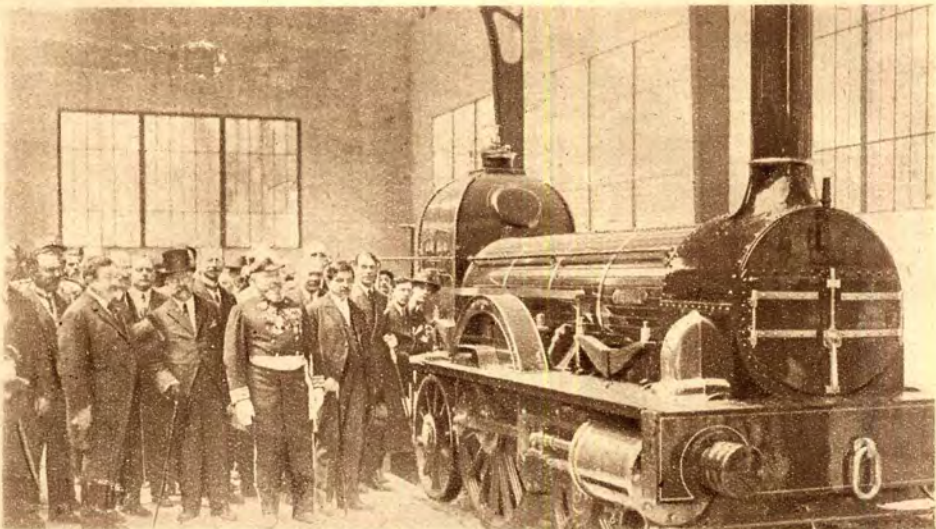
Operacje wojenne Francuzów w Marokku. Obóz powstańców na brzegu rzeki Ouergha.



Wojownicy plemienia Riffenów wyruszają na pole walki.



Otwarcie wystawy w Grenoble (Francja). Minister robót publicznych Piotr Laval wygłasza mowę.



Lokomotywa Stephensona z r. 1846 na wystawie w Grenoble.



Teatr letni w Warszawie wystawił ostatnio tryskającą humorem komedię St. Kiedrzyńskiego pt. „Najszcześliwsi z ludu”. Na zdjęciu: Różycki, Justjan, Górczyńska i Fertner. Fot. J. Malarski



Angielska para królewska zwiedza nową elektrownię w Londynie, która została uruchomiona dnia 19 maja br.



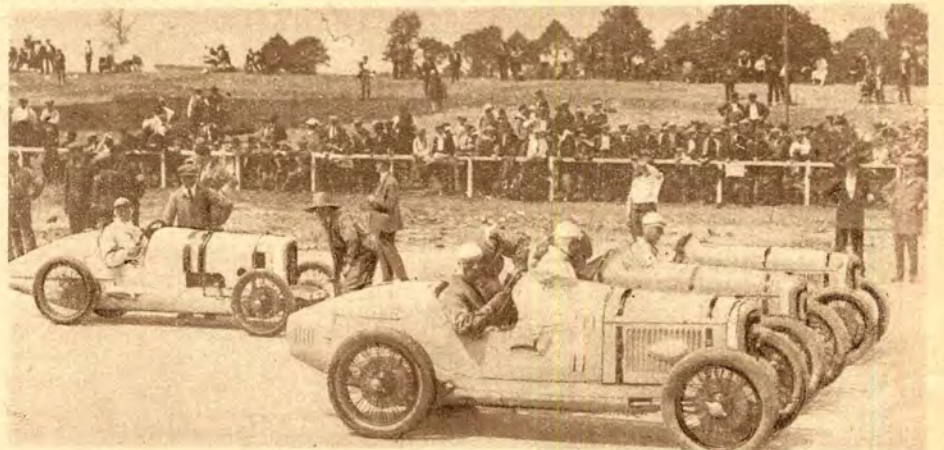
Sezon samochodowy



Postój samochodów podczas wyścigów automobilowych Wyszków—Serock, które się odbyły w dniu 17 maja.



Z wyścigów międzynarodowych w Monthlery (Francja). Zdjęcie samochodu „Eldrige” w pędzie 160 klm na godz.



Bieg o wielką nagrodę otwarcia w Monthlery. 3 wozy „Talbot” na starcie. Pierwszy wóz oznaczony Nr. 3 zwyciężył pod kierownictwem Duldera.



W Monthlery: 3 Wozy „Talbot” w biegu — w środku zwycięzca Dulder.



„Talbot” Nr. 3 wywrócił się pędząc z szybkością 170 km na godzinę. Kierowca Conelli prowadzony na stację ratunkową.



Młody entuzjasta samochodowy.



Motocykl brnący przez piaski.





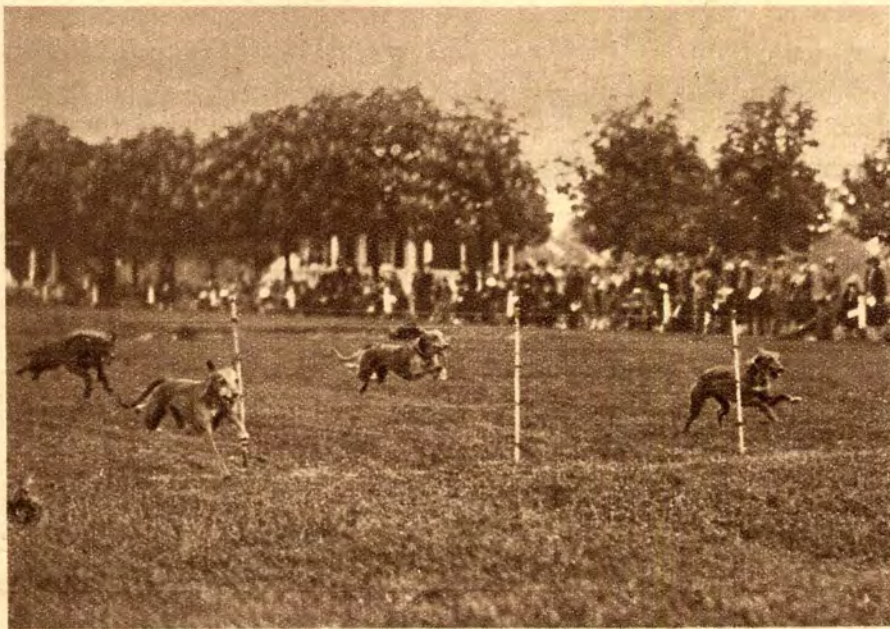
Obfity połów. Tak się bawią Angliki na plaży w Brighton.



Jedno z przedsiębiorstw angielskich wybudowało dla reklamy drewniany domek — przedstawiony na zdjęciu — w przeciągu 10 godzin i 15 minut; należy przypomnieć, że dwa lata temu w Warszawie pewna firma dokonała tego samego w ciągu 8-miu godzin.



Dwa miłutkie psiaki walczą zażarcie o kawałek materji.



Wyścigi psów w Newcastle (Anglja).



Trening futbolistów dla wyrobienia mięśni nóg.



Bieg pań na sto jardów w parku Battersea w Londynie.

**TOWARZYSTWO BLOCK-BRUN S. A. WARSZAWA** HOTEL BRISTOL



Cud techniki  
**REMINGTON**  
Nr. 12

Pisze cicho i ma idealne uderzenie. — Żądajcie wyjaśnień!

Oddziały  
w większych miastach

Tani, lekki, trwały  
**MAŁY**  
**REMINGTON**

Niezbędny w domu, w biurze, w podróży. Żądajcie opisów!

